GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 173 (11 227)

Poznań, wtorek 12 sierpnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Polski udział w kongresie poświęconym dzieciom

W Quebecu w Kanadzie zakończyły się tygodniowe obrady VI Kongresu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego (OMEP). Kongres, który odbywał się pod hasłem „Dziecko pełnoprawnym obywatelem" poświęcony był ocenie dotychczasowego rozwoju i badań w dziedzinie zaspokojenia potrzeb małych dzieci.

W obradach quebeckich uczestniczyło 2000 delegatek i delegatów, w tym delegacja polska, która przedstawiła 5 referatów, dotyczących zapewnienia warunków pełnego rozwoju oraz procesów socjalizacji i twórczej aktywności dzieci w wieku przedszkolnym.

Wkład delegacji polskiej został wysoko oceniony. Wyrazem tego były między innymi wyniki wyborów do nowych władz OMEP oraz duże zainteresowanie polską ekspozycją, prezentującą działalność na rzecz wszechstronnego rozwoju dzieci

Nową przewodniczącą OMEP została Francuzka N. Goutard, a wiceprzewodniczącą — Polka — Szczęsna Bilińska. (PAP)

Spotkania radnych z wyborcami

Ważny element współdziałania ludności i władzy terenowej

Spotkanie radnych z wyborcami jest ważnym elementem więzi władzy terenowej z ludnością, bezpośredniego kontaktu działaczy ze sprawami środowiska. Ranga więzi radnych z wyborcami została uwypuklona w uchwałach VIII Zjazdu PZPR.

W ostatnich latach systematycznie wzrasta liczba spotkań radnych z wyborcami oraz ich efektywności. W ubiegłym roku odbyło się prawie o 20 000 spotkań więcej, aniżeli w 1978 r. oznacza to 40 proc. wzrost liczby spotkań w skali kraju, w tym spotkań, w których uczestniczyli radni WRN o 21,4 procent, GRN o 48,8 procent, wspólnych rad dla miast i gmin o ponad połowę.

Doświadczenia wskazują, że spotkania stanowią naturalną płaszczyznę do przekazywania przez wyborców różnych uwag i opinii. Często sygnalizują radnemu ważne sprawy swego miejsca zamieszkania, miejsca pracy czy też problemy indywidualne. Na radnym spoczywa obowiązek dokładnego wysłuchania opinii i wniosków obywatelskich oraz przeniesienie tematyki spotkań do swoich rad czy też do właściwych organów.

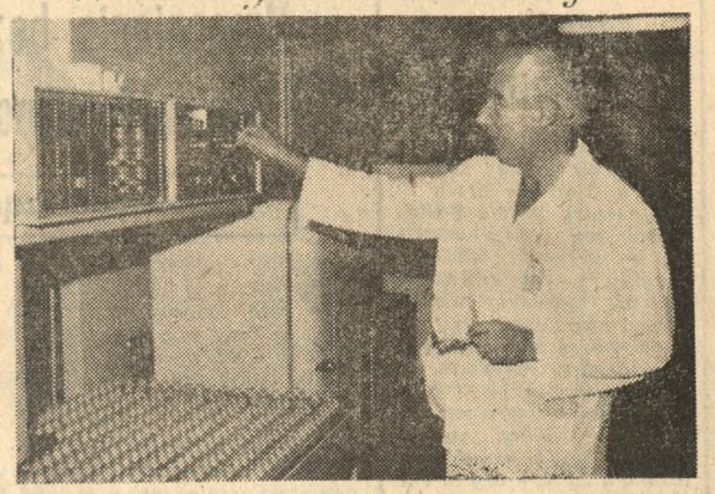
Ale rola radnego nie może się ograniczyć do „skrzynki pocztowej". Jest wskazane, aby w miarę możliwości już w czasie spotkania ustosunkował się do zgłoszonych propozycji i uwag. Wypowiedział się co do ich słuszności i zasadności, wyjaśnił od razu dlaczego niektóre sprawy nie będą mogły być pozytywnie załatwione, a także podać jakie z nich są i mogą być natychmiast załatwione.

Radni powinni wykorzystać obecność na spotkaniu przedstawicieli terenowego organu administracji państwowej, aby niektóre obywatelskie sprawy zostały załatwione po prostu „od ręki".

Radni dobrze wiedzą jak ważnym jest, aby spotkania stawały się w coraz większym stopniu płaszczyzną rzeczywistego dialogu między władzą a społeczeństwem. W ostatnim okresie — jak wskazują doświadczenia — zdecydowanie zmniejsza się liczba spotkań o charakterze informacyjnym, aczkolwiek i one mają miejsce. Wzrasta natomiast liczba spotkań o charakterze informacyjno-konsultacyjnym. Na takich spotkaniach radni przedkładają odpowiednie sprawozdania z działalności rady a także ze swojej działalności, a

Dokończenie na str. 2

W Instytucie Onkologii



Instytut Onkologii w Warszawie, w skład którego wchodzi 26 zakładów, 12 klinik i 3 przychodnie, swą działalnością obejmuje badania naukowe, szkolenia, organizację walki z rakiem i szeroką działalność leczniczą. Instytut opracowuje metody zapobiegania, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia nowotworów złośliwych oraz przekazuje je poprzez specjalistyczne onkologiczne zespoły opieki zdrowotnej, całej służbie zdrowia. Placówka ta prowadzi także systematyczne badania epidemiologiczne oraz badania w zakresie organizacji lecznictwa onkologicznego. Wyposażona jest w nowoczesną aparaturę do diagnostyki i terapii.

Na zdjęciu: kierownik Zakładu Medycyny Nuklearnej w Instytucie Onkologii w Warszawie — prof. dr hab. med. Janusz Szymandara przy automatycznym liczniku pomiarów „Gamma Camera 1185".

CAF — fot. Szyperko

Sprawa Jerozolimy na forum ONZ

Na wniosek 40 państw islamskich zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, by omówić kwestię Jerozolimy w związku z ustawą parlamentu izraelskiego, na mocy której wschodnia, arabska część tego miasta została włączona na stałe do Izraela. Została ona zagrabiona przez Tel Awiw w wyniku agresji na państwa arabskie w 1967 roku.

Państwa islamskie przygotowały już projekt rezolucji piętnującej decyzję Knesetu, wzywającej Tel Awiw do poszanowania prawa międzynarodowego i anulowania ustawy uznającej Jerozolimę za „wieczystą i niepodzielną stolicę Izraela".

Grupa państw arabskich grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z krajami, które udzielą poparcia Izraelowi. (PAP)

Sukces „Mazowsza" w Londynie

Po przeszło 3-tygodniowym pobycie w Londynie wczoraj powróciło do kraju „Mazowsze". Polski zespół dał 21 występów w jednej z największych i najsłynniejszych sal koncertowych Londynu — Royal Festival Hall, które obejrzało blisko 50 000 widzów.

— Entuzjazm publiczności przekroczył wszelkie oczekiwania — poinformowała dyrektor „Mazowsza" — Mira Zimińska-Sygietyńska. Po koncertach śpiewano nam „sto lat" przy czym owacje te urządzali nie tylko nasi rodacy lecz również rodowici Anglicy. Jak zawsze, przygotowaliśmy niespodziankę dla zagranicznych słuchaczy: Tym razem była to piosenka, której tekst napisał... król Henryk VIII. Chyba najbardziej przekonywającym dowodem sympatii, jaką wzbudziło „Mazowsze", jest kolejne zaproszenie do Wielkiej Brytanii, a także propozycja wytwórni EMI nagrania tam płyty. Nie poskąpili też miłych słów recenzenci (PAP)

Wzrasta tempo prac polowych

Niedostatek części zamiennych utrudnia usuwanie awarii

Z dnia na dzień, w miarę opanowania pól i nieco szerszych możliwości stosowania cięższych maszyn, wzrasta tempo sprzętu zbóż i drugiego pokosu traw. Wprawdzie kombajny nadal używane w małym zakresie, głównie do sprzętu zbóż na wyżej położonych glebach lekkich, ale już powszechniej używa się wiązałek ciągnikowych. Przyczyniają się one watnie do przyspieszenia prac żniwnych, zwłaszcza, że rolnicy, także na polach na których pracują już maszyny, kosza je dnocześnie sprzętem konnym oraz ręcznie kosami.

Sprawnie przebiega też drugi pokos traw, przy którym można w większym stopniu niż do sprzętu zbóż wykorzystywać maszyny ciągnikowe i samobieżne sieczkarnie. Jeżeli nastąpi dalsza poprawa pogody, to w najbliższych dniach tempo prac żniwnych zostanie jeszcze wydatniej przyspieszone. Rolnictwo dysponuje bowiem sprzętem technicznym, umożliwiającym zebranie w ciągu dnia zboża z 300—350 000 hektarów.

Problem jednak w tym, że tylko część tego sprzętu można obecnie eksploatować, a ponadto już teraz na skutek braku części zamiennych są kłopoty z usuwaniem dość częstych w tak trudnych warunkach awarii maszyn **Najczęściej ulegają awariom, najszerzej stosowane samobieżne sieczkarnie wytwarzane w Kombinacie Maszyn Rolniczych w Poznaniu.** Z braku części zamiennych do tych maszyn, do tej pory 14 procent awarii nie zdołano usunąć w wymaganym terminie tj. w ciągu 24 godzin. Niedobory części zamiennych uniemożliwiają też terminowe usuwanie awarii także kombajnów zbożowych „Bizon", zwłaszcza na terenie województw: łomżyńskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, legnickiego i opolskiego. (PAP)

Zagospodarowywanie terenów dotkniętych powodzią

W miarę zanikania większych opadów deszczu i stopniowej poprawy pogody sytuacja powodziowa ulega radykalnej poprawie. Stan alarmu utrzymany jest w woj. poznańskim oraz w woj. gorzowskim w rejonie miejscowości Lipki małe, gdzie jeszcze w poniedziałek woda na Noteci przekraczała stan alarmowy o 60 cm. Trwają tam intensywne prace nad zabezpieczeniem wałów przed przesiąkami. Kulminacyjna fala na Odrze przekraczająca stan alarmowy o 110 cm minęła wczoraj Bielinek.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych dniach sytuacja ulegnie dalszej poprawie. Synoptycy nie przewidują bowiem na razie większych opadów. Spodziewane jest raczej polepszenie pogody.

Z dnia na dzień maleje obszar zalanych i podtopionych użytków rolnych.

Mimo nasilonych prac żniwnych rolnicy natychmiast po obeschnięciu zalanych i podtopionych pól przystępują do ich ponownego zagospodarowania. Grunty orne są obsiewane roślinami pastewnymi lub przygotowywane pod zasiewy ozime. Na ten cel dostarczono na tereny powodziowe dodatkowe ilości nasion i maszyn rolniczych oraz przyspieszono dostawy nawozów mineralnych. (PAP)

J. Carter w drodze do Białego Domu

Rozpoczęła się konwencja amerykańskich demokratów

W poniedziałek o godz. 16 czasu miejscowego, czyli we wtorek o 4 nad ranem czasu warszawskiego, w wielkim centrum widowiskowo-sportowym Madison Square Garden w Nowym Jorku rozpoczyna 4-dniowe obrady XXXVIII Konwencja Partii Demokratycznej.

Konwencja jest największym zgromadzeniem politycznym jakie odbywa się w USA w toku obecnej kampanii przedwyborczej. W obradach uczestniczy prawie 3 500 delegatów, ponad 2000 działaczy organizacji stanowych Partii Demokratycznej i 10 000 zaproszonych gości.

Każdy dzień obrad poświęcony będzie innej sprawie.

W kuluarach konwencji dominuje przekonanie, że o ubieganie się o stanowisko prezydenta walkę wygra Carter, zdobywając zarówno nominację jak i zatwierdzenie swojego programu wyborczego.

PAP

(„Demokraci w poszukiwaniu jedności" — str. 4).

Zlot młodzieży w Poznaniu

Kończą się wakacje szkolne

Dobiegają końca wakacje szkolne. Z kolonii oraz obozów wraca młodzież opalona i wypoczęta. Dzięki zróżnicowaniu w terminach wakacji dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogła wypocząć, poza miejscem zamieszkania, większa niż dotychczas liczba młodzieży. **W województwie poznańskim** z różnych form wakacyjnego wypoczynku skorzystało 160 000 młodzieży.

Wczoraj w Poznaniu rozpo-

Dokończenie na str. 2

Polscy młodzicy zdobywcami brązowego medalu

Już tylko jeden dzień pozostał do zakończenia drużynowych zmagań na 23 mistrzostwach Europy młodzików i juniorów w tenisie stołowym. Wczoraj poznaliśmy pierwsze rozstrzygnięcia, choć komplet medalistów w turniejach drużynowych znany będzie dopiero po zakończeniu wtorkowych gier.

Informowaliśmy wczoraj, że z polskich drużyn najlepiej w początkowych dniach mistrzostw spisywali się młodzicy. Ich występom towarzyszyło więc największe zainteresowanie.

Polska reprezentacja młodzików po zakwalifikowaniu się do gier o miejsca 1—8 wcale nie spoczęła na laurach, lecz nadal gromiła przeciwników. Dwójka naszych młodych reprezentantów Tomasz Kabaciński i Mirosław Pierończyk po bardzo zaciętym boju zwyciężyła Jugosławię 3:2 (punkty: Kabaciński 2 i Pierończyk 1). To zwycięstwo, zważywszy na zaliczoną z eliminacji wygraną z Anglią, zapewniło już Polakom medal. O tym jakiego on będzie koloru zadecydować miał mecz ze Szwecją.

Rozpoczął się on dla Polaków korzystnie. W pierwszej grze Kabaciński po niezwykle

Dokończenie na str. 4

Skup płodów rolnych

Bieżącym zadaniom w zakresie skupu płodów rolnych i zaopatrzenia rolnictwa poświęcona była wczorajsza krajowa narada prezesów wojewódzkich związków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska". Omówiono też zasady i założenia projektów planów opracowywanych na 1981 rok i przyszłą 5-latkę.

Na tegoroczne żniwa spółdzielczość rolnicza „Samopomoc Chłopska" zorganizowała ponad 3200 punktów skupu zboża, które mogą odebrać w ciągu dnia od rolników około 170 000 ton ziarna. GS-y są również przygotowane — o ile zajdzie taka potrzeba — do otwarcia 160 sezonowych punktów skupu zboża. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

K. Penderecki w Londynie

Tegoroczne, tradycyjne już, koncerty symfoniczne „Proms 80" w londyńskim Royal Albert Hall zostały zainaugurowane koncertem skrzypcowym Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu Royal Philharmonic Orchestra pod batutą samego kompozytora.

Wybuch w Paryżu

Nieznani sprawcy wrzucili w poniedziałek rano do jednej z księgarń w Paryżu ładunek dynamitu, którego wybuch zranił 12 osób. Stan czterech z nich jest bardzo ciężki. Większość rannych przebywała w mieszkaniu znajdującym się nad księgarnią i nie miała z nim nic wspólnego.

Niespokojny Belfast

Tysiące katolików północnoirlandzkich demonstrowało w niedzielę na ulicach Belfastu w związku z 9 rocznicą wprowadzenia w Irlandii Północnej ustawy o internowaniu bez wyroku sądowego. Ustawa ta dotyczy osób podejrzanych o „działalność terrorystyczną".

Faszystowska konstytucja

Według napływających z Santiago wiadomości szef junty chilijskiej, gen. Augusto Pinochet wyznaczył na dzień 11 września, czyli w siódmą rocznicę obalenia konstytucyjnego rządu Salvadora Allende, referendum w sprawie nowej faszystowskiej konstytucji, która ma zalegalizować polityczne status quo w tym kraju.

Zakaz to nie wszystko

Według doniesień z La Paz szef junty boliwijskiej, gen. Luis Garcia Meza wydał rozkaz zburzenia znajdującej się w centrum stolicy siedziby boliwijskiej Centrali Robotniczej (COB) i założenia na tym miejscu parkingu. Jak wiadomo, jednym z pierwszych pociągnięć politycznych junty był zakaz wszelkiej działalności związkowej.

Nieudany zamach

Z Limy donoszą, iż były tymczasowy prezydent Boliwii, pani Lidia Gueiler, odłożyła w ostatnim momencie swój odlot z La Paz na wiadomość, iż w samolocie, którym miała udać się do Peru, podłożono bombę.

Ostrzeliwanie Libanu

Współpracujący z Izraelem separatyści południowolibańscy ostrzelali w niedzielę z dział wiele miejscowości w okolicach Tyru. Najbardziej ucierpiała wieś Szawakir oraz obozy uchodźców palestyńskich w Raszidii i Ras Al-Ajn.

Gwatemalska partyzantka

Partyzanckie Wojsko Biednych (EGP) poinformowało w Gwatemali o ataku na koszary w Cotzal, podczas którego zginęło 60 gwardzistów. Partyzanci nie ponieśli strat. W komunikacie stwierdza się, że Wojsko Biednych zdobyło wiele sztuk broni różnych typów. Cotzal — zdaniem EGP — jest jednym z ważniejszych bastionów gwardii narodowej. Dyktatorski rząd Lucasa Garcii zachował w tej sprawie milczenie.

Krwawy weekend w Turcji

W stolicy Turcji podano, że wskutek terroru politycznego w Turcji zginęło w sobotę i w niedzielę 45 osób.

OD GŁOSU

Trudno przecenić znaczenie układu zawartego w Moskwie przed 10 laty między RFN a ZSRR. Układ ten — przypomnijmy — wywarł głęboki i pozytywny wpływ nie tylko na stosunki między oboma państwami, ale także na całą sytuację międzynarodową, a zwłaszcza na sytuację w Europie. Warto pamiętać, że wydarzenie to poprzedziło układ zawarty w grudniu 1970 między Polską a RFN, który to akt też odegrał znaczną rolę w kształtowaniu pokojowej polityki na forum europejskim.

Oczywiście, istnieją jeszcze pewne rozbieżności w niektórych dziedzinach między ZSRR a RFN, na przykład w dziedzinie odprężenia militarnego w Europie. W każdym razie faktem jest, że podczas ostatniej wizyty kanclerza Schmidta w Moskwie, podczas spotkania Breżniew — Schmidt obie strony potwierdziły swój zamiar dalszego prowadzenia polityki zgodnie z treścią układu moskiewskiego zawartego 12 sierpnia 1970 roku oraz ze wspólną deklaracją po wizycie L. Breżniewa w Bonn dnia 6 maja 1978 roku.

Trzeba jednak również dostrzegać siły i konkretnych polityków, którzy robią wszystko, by układ przedstawić w innym świetle. W związku z 10 rocznicą podpisania tego dokumentu wypowiedział się publicznie przewodniczący CSU J. Strauss, nazywając układ „pułapką", w którą „udało się Moskwie wciągnąć rząd Brandta". Strauss poszedł w swej krytyce tak daleko, że napisał, iż „polityka odprężenia doprowadziła do uśpienia czujności Zachodu". Te polemiczne wypady Straussa spotkały się jednak z ostrą krytyką rzecznika rządowego w RFN Gruenewalda, a jeden z deputowanych FDP orzekł, że wynurzenia Straussa świadczą o całkowitej utracie poczucia realizmu lub o zaślepieniu nienawiścią.

Prawda jest taka, i taka jest wymowa politycznych faktów, że dzięki układowi narody uzyskały dodatkowy element umocnienia pokoju w Europie, a sama RFN — wyraźnie rozszerzyła możliwości współpracy gospodarczej i ekonomicznych korzyści.

MF

Umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego warunkiem pokojowego współżycia narodów

Odpowiedź rządu PRL na notę Kurta Waldheima

Stałe przedstawicielstwo PRL przy ONZ przekazało odpowiedź rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ w sprawie wykonania deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego:

W 10-lecie uchwalenia deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego czytamy w dokumencie — rząd PRL pragnie ze szczególną mocą, uroczyście podkreślić swoje dla niej poparcie i pełną gotowość dalszej jej realizacji.

W swoich działaniach na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego Polska kieruje się niezmiennie celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, zaleceniami deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego (2734/XXV) oraz postanowieniami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest głęboko przekonany, że w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej istnieje pilna potrzeba wzmożenia wysiłków na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju. Szczególnie negatywny wpływ na tę sytuację miałaby realizacja podjętych w grudniu 1979 roku decyzji NATO o produkcji i rozmieszczeniu w zachodniej Europie nowej broni rakietowo-jądrowej.

Ważną rolę w umacnianiu warunków bezpieczeństwa i współpracy w Europie powinno odegrać przewidziane w 1980 roku spotkanie w Madrycie przedstawicieli państw — uczestników KBWE.

Coraz pilniejszym zadaniem staje się podjęcie praktycznych kroków w celu osiągnięcia postępów w odprężeniu militarnym.

Pozytywną rolę w doprowadzeniu do zmniejszenia napięcia militarnego w Europie mogłoby odegrać zwołanie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Rząd Polski wyraził gotowość goszczenia tej konferencji w Warszawie. Zdaniem rządu PRL, dojrzała sytuacja, aby rozpocząć konsultacje przygotowawcze przedstawicieli państw — uczestników konferencji, w celu doprowadzenia do przyjęcia na spotkaniu w Madrycie decyzji dotyczących jej zadań, terminów, miejsca i trybu jej prac.

Szczególne znaczenie dla sprawy odprężenia militarnego w Europie mają rokowania w Wiedniu w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Zdaniem rządu PRL, konieczne staje się stworzenie odpowiednich warunków dla podjęcia rokowań w sprawie broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu. Polska w pełni popiera propozycje przedstawione w tym względzie przez ZSRR.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej byłby gotów, poczynając od ustalonej daty, zobowiązać się na podstawie porozumienia wszystkich państw w Europie, do niezwiększania liczebności swych sił zbrojnych na swym terytorium.

Nadal pilnym zadaniem pozostaje sprawa całościowego i trwałego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Rząd Polski pragnie jednocześnie potwierdzić pełną aktualność swego stanowiska w sprawie politycznego uregulowania sytuacji powstałej wokół Afganistanu oraz zapewnienia Iranowi prawa do samodzielnego decydowania o swym losie i określenia drogi swego rozwoju bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz.

Rząd PRL pragnie ponownie podkreślić, że w deklaracji o umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego widzi ważny instrument utrwalenia pokojowego współżycia narodów. Jest on zdecydowany na dal podejmować konkretne kroki dla realizacji litery i ducha deklaracji, nadal współpracować z wszystkimi państwami i organizacjami, które — rozumiejąc bezsens i groźby związane z polityką konfrontacji — wybierają jedynie rozsądną alternatywę: pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach i przyjazną i wzajemnie korzystną współpracę międzynarodową. Taka jest bowiem, zdaniem rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jedyna możliwość sprawiedliwego rozwiązywania skomplikowanych i trudnych problemów współczesnego świata i główna gwarancja zapewnienia trwałego bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP).

Obradują KSR-y

W „Polamie" znaczny rozwój produkcji na eksport

W zakładach wielkopolskich obradują kolejne w tym roku sesje Konferencji Samorządu Robotniczego, które analizują wykonanie zadań pierwszego półrocza i zatwierdzają plany działalności gospodarczej do końca roku. Wczoraj sesja KSR odbyła się w **Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Poznań"**. Załoga tych zakładów plan pierwszego półrocza wykonała w 100,5 procenta, produkując 355 000 lamp, wartości 383 mln zł.

Wartość produkcji jest wyższa o 79 procent w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego, co jest wynikiem zrealizowanej inwestycji. Szczególnie dobre rezultaty osiągnął „Polam" w eksporcie, który wzrósł prawie trzykrotnie. Odbiorcy z ZSRR, CSRS, Węgier i Jugosławii otrzymali lampy za 77 mln zł, a roczne zaawansowanie eksportu wynosi już 89 procent. Również zadania rynkowe wykonano z małą nadwyżką.

Na sesji KSR dyskutowano przede wszystkim o działaniach, które należy przedsięwziąć dla pełnej realizacji zadań rocznych. Warunkiem wykonania tegorocznego planu sprzedaży, wartości 662 mln zł, jest poprawa sytuacji zaopatrzeniowej. Nierytmiczne dostawy lakierów, farb i opakowań, powodują kłopoty z utrzymaniem rytmiki produkcji. (gra)

E. Muskie za zbrojeniem

Amerykański sekretarz stanu Edmund Muskie przemawiając na spotkaniu w Radzie Stosunków Światowych w San Francisco stwierdził, że Stany Zjednoczone oczekują, iż sojusznicy amerykańscy zwiększą swe wydatki obronne. Muskie oświadczył, że czasy, kiedy Stany Zjednoczone mogły dominować nad swymi sojusznikami, ze względu na swoją wzrastającą potęgę i prosperity, minęły. Obecnie sojusznicy muszą akceptować większą odpowiedzialność, która również wynika ze wzrostu ich siły. (PAP)

Rośnie konto CZD

Na apel Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala CZD, w roku bieżącym — podobnie jak i w ubiegłych latach — organizacje społeczne, młodzież szkolna i samorządy mieszkańców przeprowadziły w całym kraju społeczną zbiórkę surowców wtórnych. Organizacją akcji kierowały Urząd Gospodarki Materiałowej i urzędy wojewódzkie.

W wyniku tego społecznego działania zebrano surowce wtórne, których wartość wyniosła 13.261 000 zł. Sumę tę delegacja pod przewodnictwem wiceministra gospodarki materiałowej Jerzego Graczyka przekazała przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala min. Januszowi Wieczorkowi w darze na fundusz budowy CZD.

PAP.

Próby ujednolicenia cen ropy naftowej

Agencja Reutera pisze, że w najbliższych miesiącach może dojść do ujednolicenia cen ropy naftowej. W ciągu ostatnich dwu lat ceny ropy zwiększyły się o 150 procent, a równocześnie poszczególne kraje zaczęły stosować różne jej ceny. Stopniowo jednak, tworząc strategiczne rezerwy ropy doprowadziły do „złamania" cen tego paliwa na tzw. wolnym rynku. Wśród krajów eksportujących ropę ugruntowało się stopniowo przekonanie, że tak znaczne różnice cen są sprzeczne z interesami, zarówno producentów jak też konsumentów.

Arabia Saudyjska, która zawsze zaliczana była do umiarkowanych, prozachodnich eksporterów, od dawna postuluje ujednolicenie cen ropy i podnoszenie jej — w niewielkim stopniu — co trzy miesiące. Przed kilku tygodniami zdołała ona pozyskać dla swego stanowiska Irak, który jest drugim pod względem wielkości producentem ropy wśród krajów arabskich. (PAP)

Spotkania radnych z wyborcami

Dokończenie ze str. 1

następnie konsultują z wyborcami i zainteresowanymi środowiskami lub organizacjami, projekty problemowych uchwał rad narodowych. Takie spotkania mają ogromne znaczenie i dla władzy i dla ludności. Umożliwiają bowiem obywatelom na wypowiedzenie się w sprawach zasadniczych. Jednocześnie pozwalają władzom terenowym na bardziej wnikliwe poznanie hierarchii potrzeb społecznych, na lepsze rozpoznanie rezerw i możliwości. W wyniku takiej konsultacji władze terenowe mogą podejmować bardziej optymalne decyzje.

Jest rzeczą również bardzo ważną, aby radni nieustannie pamiętali, że są przedstawicielami społeczeństwa, jego reprezentantami. Dlatego też powinni się interesować jak sprawy obywatelskie, uznane za uzasadnione i możliwe do wykonania, są realizowane w życiu. (PAP)

Festiwalowe recitale

Na trwającym w Dusznikach-Zdroju XXXV Festiwalu Chopinowskim melomani będą mieli okazję wysłuchać codziennie kilka recitali.

Codziennie wzbogaceniem artystycznego programu tegorocznego Festiwalu Chopinowskiego są ciekawe audycje słowno-muzyczne przygotowane przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków. Powodzeniem cieszą się także festiwalowe wystawy. (PAP)

Książka osnową życia kulturalnego

Dlaczego trzeba oszczędzać papier

Biorąc pod uwagę zaopatrzenie gospodarki a zwłaszcza wydawnictw w papier, Prezydium Rządu skierowało do wszystkich resortów, zarówno produkujących jak też użytkujących papier, zalecenia zmierzające do racjonalizacji i oszczędności jego zużycia.

Myślą przewodnią tych zaleceń jest przeznaczenie uzyskanych w ten sposób ilości papieru na wydawnictwa książkowe. Ich sumienna realizacja pozwoli na złagodzenie głodu książki.

Racjonalne i oszczędne gospodarowanie papierem przez wszystkich jest również jednym z warunków zbliżenia nas do sytuacji, w której liczba wydawanych książek w przeliczeniu na jednego mieszkańca kraju wyniesie 8 egzemplarzy rocznie.

Utrzymujące się na wysokim poziomie ceny papieru na rynkach światowych poważnie ograniczają możliwości jego importu. Dziś płacimy za tonę papieru przeszło dwa razy więcej niż przed czterema laty. Ograniczone są również możliwości produkcji papieru przez przemysł krajowy. Rzecz nie w mocach produkcyjnych naszego przemysłu papierniczego. Mimo dużych nakładów na inwestycje w przemyśle papierniczym, czynnikiem ograniczającym zwiększenie jego produkcji jest konieczność importu — zwłaszcza przy wytwarzaniu lepszych gatunków papieru przeznaczonych na druk książek — odpowiednich surowców, których w kraju nie mamy w wystarczającej ilości.

Aby zwiększyć ilość papieru przeznaczonego dla wydawnictw konieczne jest bardziej racjonalne i oszczędniejsze gospodarowanie jego zasobami. W tej dziedzinie każdy z nas może coś uczynić.

W administracji państwowej choćby proste przestrzeganie obowiązujących zaleceń nakazujących między innymi dwustronne wykorzystywanie papieru, które z reguły nie jest przestrzegane, mogłoby dać spore ilości papieru.

„Radosna twórczość", której dowody znajdujemy prawie na każdym kroku w postaci instrukcji o korzystaniu z butów, długopisu itd.

Oczywiście nic nie zwalnia również naszego ruchu wydawniczego od mądrego, przemyślanego wykorzystywania posiadanego papieru. Tu także można uzyskać pewne jego ilości i przeznaczyć na książki najpotrzebniejsze, najwartościowsze.

Zalecenia Prezydium Rządu są kolejnym przejawem troski władz partyjnych i państwowych o rozwój kultury narodowej. Zobowiązuje to do przestrzegania zaleceń przez wszystkich użytkowników papieru, od kierowników resortu a kończąc na gospodarstwie domowych.

PAP

Tragiczny bilans tygodnia na drogach

W ubiegłym tygodniu zanotowano w całym kraju 840 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 99 osób, a 989 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych było m. in. 21 pieszych i 21 motocyklistów, 19 pasażerów, 12 kierowców, 12 rowerzystów i 11 motorowerzystów.

Szczególne nasilenie wypadków notuje się w soboty i niedziele, a więc w okresie wzmożonego ruchu na drogach. W ciągu tych dwóch dni doszło do 289 wypadków, w których zginęły 33 osoby, a 361 zostało rannych. Mimo licznych apeli i ostrzeżeń jak też wzmożonej aktywności patroli MO główne przyczyny wypadków pozostają wciąż takie same: jazda z nadmierną prędkością oraz siadanie za kierownicą po wypiciu alkoholu. (PAP)

Kończą się wakacje szkolne

Dokończenie ze str. 1

czął się pięciodniowy wakacyjny zlot uczestników małych form wypoczynku „Lato-80". Bierze w nim udział 400 dzieci i młodzieży reprezentujących miasta i gminy województwa poznańskiego. Młodzież przebywająca na zlocie wyróżniła się w organizacji wypoczynku we własnym środowisku. W czasie pobytu w Poznaniu zwiedzi zakłady przemysłowe i odbędzie wycieczki.

Udane są tegoroczne wakacje dla dzieci wiejskich **województwa kaliskiego.** Zorganizowano dla najmłodszych dziecińce a dla starszych: kolonie, biwaki, wycieczki. Dzieciom na czas letni udostępniono obiekty sportowe i kulturalne. Zwiększyła się też liczba specjalistycznych obozów, zorganizowano wczasy w mieście. Z różnych form wypoczynku skorzystało w Kaliskiem 130 000 uczniów.

W **województwie konińskim** we wszystkich formach zorganizowanego wypoczynku wzięło udział 44 000 uczniów. Najwięcej 10 300 uczestniczyło w koloniach, prawie 10 000 w obozach, w placówkach nieobozowej akcji letniej 15 800.

Najbardziej wzrosła liczba uczestników kolonii zdrowotnych, organizowanych przede wszystkim przez TPD.

W **województwie leszczyńskim** wypoczywało 21 940 młodych ludzi, od pierwszoklasistów przeżywszy a na młodzieży studenckiej skończywszy. Zorganizowano 369 placówek wypoczynkowych — kolonii, obozów, biwaków, półkolonii itp. Młodzi ludzie nie tylko wypoczywali, pomagali także przy żniwach, pracach porządkowych wokół ośrodków wypoczynkowych i w gminach, w lasach, w których gościli.

Jednym z głównych organizatorów letniego wypoczynku w **województwie pilskim** są harcerze. Zorganizowali oni obozy wędrowne oraz w stanicach wzdłuż Wału Pomorskiego. Młodzież wypoczynek łączyła z pracą społeczną. Hasło tegorocznego lata dla młodzieży starszej brzmiało: „Aktywna praca — aktywny wypoczynek". Z wypoczynku skorzystało 70 000 dzieci i młodzieży. Dla tych, którzy nie wyjechali na kolonie i obozy przygotowano zajęcia w miejscu zamieszkania. (bg, tt, woj)

telefony donoszą...

● W miejscowości Lutomek (Poznańskie) śmierć poniósł kierowca „Syreny", która uderzyła w przydrożne drzewo

● Na skutek nieostrożności kierowcy w Zdunach (Kaliskie) „Fiat" 126p uderzył w tył „Warszawy". Dwie osoby jadące „Fiatem" zostały ranne.

● Na około 20 000 zł ocenia się straty spowodowane pożarem stogu siana, który w Kole podpalił 5-letni chłopiec.

● W Strzyżewie (Kaliskie) kierujący motocyklem „SHL" na skutek nadmiernej prędkości nie opanował pojazdu, wjechał na pole i przewrócił się, doznając obrażeń.

● Idącego prawą stroną drogi w Szczytnikach (Kaliskie) potrącił „Fiat" 125p. Pieszy odniósł obrażenia

● W Woli Skrzeckiej (Poznańskie) na prostej drodze przewrócił się motocykl i kierowca oraz jego pasażer zostali ranni. (jz)

Sprostowanie

W sprawozdaniu z wręczenia sztandaru Zakładowi Energetycznemu Poznań, zamieszczonym we wczorajszym wydaniu „Głosu" mylnie podaliśmy imię i nazwisko jednego z odznaczonych.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał główny inżynier zakładu — Andrzej Rakuła.

Przepraszamy. (—)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, wieczorem większe z możliwością przelotnych opadów.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 18 do 20; wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu 19 stopni, w Koninie — 20, w Lesznie — 22, w Pile — 24 i w Poznaniu — 20 stopni; ciśnienie 752,3 mm czyli 1014 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Andrzej Skrzypczak.**

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zdzisław Kandziora, Zbilut Sęk.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 400-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19, 60-780 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 T-13

„Teletra" — zakład dobrej roboty

Po drabinie jakości

Gdy przed dziesięciu laty Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „TELETRA" wzięły udział w II Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty zajęły przedostatnie, 230 miejsce. W następnej edycji uzyskały już nagrodę III stopnia, a w tegorocznym, V konkursie „Do-Ro" znalazły się wśród 45 zakładów z całego kraju, laureatów nagrody I stopnia.

Przez całą dekadę lat siedemdziesiątych „Teletra" wspinała się po drabinie jakości, by dojść do wierzchołka i tytułu „Zakład Dobrej Roboty".

Ozdobne dyplomy i medale szef kontroli jakości inż. Zbigniew Małach prezentuje z nie ukrywaną satysfakcją. Bo początkowo dziwiono się po co zakładom kompleksowy program sterowania jakością, a w nim dziesiątki zadań dla poszczególnych wydziałów i służb, dodatkowe kontrole i analizy, utarczki z kooperantami ,skoro łączność i tak weźmie to co jest.

Pion produkcyjny próbował „ustawiać" dział jakości, liczący początkowo 18 osób, wskazując na nich palcem, gdy rozliczano go z wielkości produkcji. Ale znalazła się w „Teletrze" grupa osób z dyrektorem inż. Janem Kołodziejczakiem, która widziała za granicą tamtejsze rozwiązania, charaktery zujące się wysoką jakością wykonania. **Bo nowoczesna elektronika wymusza najwyższą jakość. Tutaj nic się nie da już naprawić, czy poprawić.** Źle zbudowaną płytkę drukowaną, czy uszkodzony układ scalony można jedynie wymienić na dobry i im szybciej to nastąpi tym lepiej. Więc w poznańskim zakładzie postanowiono robić wszystko na europejskim poziomie.

Łatwo powiedzieć, bo w rzeczywistości trzeba było rozwiązać dziesiątki zagadnień technicznych i organizacyjnych, by w tym okresie wskaźnik strat na brakach zmalał z dwóch i pół procent do około pół procent, a w rubryce „reklamacje' można było wpisać „zero". Inżynier Małach niemal pół dnia omawiał mi te przedsięwzięcia, pokazywał druki aniet i arkuszy, szczegółowe analizy i wykresy, by mnie przekonać, że to co się robi jest celowe i pożyteczne, a przede wszystkim warte upowszechnienia.

Podstawowe założenie brzmiało: jakość trzeba wykonać a nie skontrolować! Więc żeby finalny wyrób: centrala elektroniczna, urządzenia wielokrotnej telefonii, transmisji danych itp — mógł niezawodnie służyć łączności co najmniej przez 20-30 lat, muszą być zmontowane tylko z dobrych podzespołów. A zatem trudno tolerować złą robotę kooperantów. Wprowadzono więc automaty i półautomaty do badania wszystkich układów scalonych, przekaźników i obwodów drukowanych, testery do sprawdzania stojaków okablowanych i kanałów telegraficznych a nawet wykonano makietę centrali E-10, symulującej pracę miejskiej sieci telefonicznej.

Żaden zakład w kraju nie mierzy tak dokładnie parametrów podzespołów, toteż na kooperantów „Teletry" padł blady strach. „Telfa", CEMI i dziesiątki innych firm musiały szybko zabrać się za podwyższenie parametrów, całkowitą zgodność z dokumentacją technologiczno-konstrukcyjną. I udało się. Dzisiaj układy wielkiej skali integracji z CEMI są doskonałe, a z dostaw czechosłowackiej „Tesli" zrezygnowano, bo nasze zakłady robią lepsze elementy.

Takich przykładów jest więcej, ale warto wiedzieć, że w ramach kontroli jakości dostaw stosowane są nie tylko metody statystycznej kontroli jakości z zapisem wszystkich danych w kartotekach, co umożliwia ciągłą ocenę dostawców. Nie ma mowy o subiektywnej ocenie, bo technologia kontroli opracowana jest szczegółowo z podaniem kontrolowanych cech, metod pomiarów, podziałem parametrów na krytyczne, ważne i drugorzędne oraz określeniem poziomu wad dopuszczalnych. Znają te warunki dostawcy, więc nie są już zdziwieni wymaganiami „Teletry".

Nie wyczerpuje to wszystkich zabiegów o jakość, bo maszyna może zawieść, a człowiek jest tylko człowiekiem i mimo wysokich kwalifikacji zawodowych młodej załogi nie wszystko może być zrobione najlepiej. Stąd rozbudowany przebieg informacji jakościowych służy eliminowaniu zła na różnych etapach produkcji. **Miesięczne, kwartalne i półroczne analizy braków pokazują czym trzeba zająć się najszybciej, a ankiety systematycznie nadsyłane przez odbiorców urządzeń wyprodukowanych przez „Teletrę" wzbogacają wiedzę technologów o spostrzeżenia i potrzeby użytkowników.**

Oglądam inne druki, na których każdy z pracowników produkcji, może powiadomić dział kontroli jakości o wadach montowanych urządzeń, o trudnościach montażowych i o wszystkim, co trudno przewidzieć technologowi. Przyczynia się to w istotny sposób do podwyższenia jakości wyrobów.

W ten sposób grupa odpowiedzialnych za jakość stała się niemal cała załoga a nie tylko tych sześćdziesięciu związanych z działem jakości. Niemal wszyscy podpisali się pod deklaracjami udziału w systemie „Do-Ro" gdzie obowiązuje zasada: po mnie poprawiać nie trzeba. 142 najlepszych pracowników uzyskało już świadectwa na przeprowadzanie samokontroli wykonywanej przez siebie produkcji. Wiąże się z tym pięcioprocentowy dodatek do premii ,ale i wielka odpowiedzialność.

Złote medale przyznane wyrobom „Teletry" na poprzednich i ostatnich Międzynarodowych Targach Poznańskich to tylko niektóre dowody wysokiej jakości. **Ale najważniejsze, że powiązanie programu kompleksowego sterowania jakością z rachunkiem ekonomicznym, spowodowało usunięcie przestarzałych technik i technologii wytwarzania, wzmocniło powiązania kooperacyjne i podniosło poziom organizacji wewnętrznej.** Tylko w jednym roku na materiałach i robociźnie zaoszczędzono 12 milionów złotych, 275 megawatogodzin energii elek-

Dokończenie na str 4

JANUSZ BEKAS

poznajmy



IRENA PAŃCZYK

Z zawodu pielęgniarka, od wielu lat jest zatrudniona w kaliskiej służbie zdrowia. Trudną funkcję — pielęgniarki w Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego w Kaliszu — wykonuje od roku 1974.

Lubi ludzi i chętnie im pomaga. Oni odpłacają jej tym samym, zarówno grono koleżanek i lekarzy, z którymi współpracuje, jak również pacjenci i ich rodziny.

— W tej pracy liczy się poza fachowością serce — mówi. — Dopiero tutaj można przekonać się, ilu jest ludzi cierpiących, wymagających troski i życzliwego podejścia.

Za pracę zawodową została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Posiada też m. in. „Odznakę Przyjaciela Dziecka, za działalność społeczną w TPD.

(ewi)

Fot. — Archiwum

Miliardy w morzu potrzeb

Szansa dla starych domów

Cała nasza uwaga skierowana jest na nowe budownictwo mieszkaniowe, o remontach starych domów mówi się i pisze rzadko. Wiadomo, że remonty nie powodują przyrostu ilości mieszkań, nie skracają kolejki czekających na klucze. Dlatego wydają się mniej ważne. I tak też są traktowane. Rezultaty można oglądać w wielu miastach: nowe dzielnice mieszkaniowe otaczają wieńcem stare śródmieście, które ledwie się trzyma. Kontrast między ruderami bez wygód, jakie spotyka się w centralnych dzielnicach a nowymi domami bywa czasem drastyczny, mimo wszystkich zalet architektonicznych starych dzielnic.

Nie chce pomnieiszać wysiłków, jakie od lat podejmuje się dla ratowania starych domów. Ostatnio co roku przeznacza się na naprawy i modernizacje domów 8—9 miliardów złotych, tegoroczne wydatki zbliżają się do 10 miliardów. Wszystko to ginie jednak w morzu potrzeb. Trzeba pamiętać, że nasze miasta są na ogół stare. W domach zbudowanych przed wojną mieszka około 2,5 miliona rodzin. Połowa tych przedwojennych mieszkań stanowi własność rad narodowych, które w latach pięćdziesiątych w ogóle nie przeprowadzały kapitalnych remontów domów, a w latach sześćdziesiątych — w bardzo skromnym zakresie. Dopiero w obecnej dekadzie wyremontowano gruntownie około 100 000 kwaterunkowych domów, głównie w staromiejskich dzielnicach o walorach zabytkowych. Jeśli dodać do tego 40 000 budynków stanowiących własność zakładów pracy i naprawionych w tym samym czasie, w latach siedemdziesiątych wyremontowano łącznie około 800 000 mieszkań. W tym 100 000 zmodernizowano. Znaczna część przedwojennych czynszówek nadal jednak czeka na naprawy. Tymczasem powstają nowe potrzeby; część domów zbudowanych po wojnie dojrzała już do kapitalnego remontu.

Starzenie się miast stanowi wielki problem w większości krajów europejskich. Rozwiązuje się go różnie: np. we Francji Wielkiej Brytanii, Szwecji, remonty i modernizacja domów popierane są subwencjami i ulgami podatkowymi. W rezultacie połowa robót budowlanych, prowadzonych w miastach tych krajów, to właśnie przywracanie młodości starym domom. U nas obowiązkiem przeprowadzania napraw obciążone są głównie rady narodowe i spółdzielczość, właściciele większości wielorodzinnych domów. Z tym, że spółdzielczość potentat świeżej daty, ma do remontowania jeszcze niewiele i jest w tej dziedzinie samowystarczalna. W domach kwaterunkowych czynsze nie wystarczają jednak nawet na pokrycie kosztów bieżącej eksploatacji. Remonty finansowane są zatem z dotacji państwowych, stanowiąc niemałe obciążenie dla narodowej kieszeni. Jeśli o tym pamiętać ciągły wzrost wydatków na te cele zasługuje na podkreślenie.

Oczywiście, można by postulować przyśpieszenie tego wzrostu bardziej radykalne zwiększenie wydatków na remonty. Tylko, że środki finansowe rozlewają w tej sprawie niewiele. Nawet dotychczasowe, zbyt skromne nakłady nie były w pełni wykorzystywane. Bywało, że niektóre województwa w ostatnim dniu grudnia miały na swoim koncie połowę rocznych nakładów na naprawy domów. Nagminnie zdarzało się również, że wydatki rosły o wiele szybciej niż liczba wyremontowanych mieszkań. Pieniądze rozpływały się na setki „nadgodzin", których nikt nie przepracował na prace, które w ogóle nie zostały wykonane.

Widać przy tym wyraźną prawidłowość: kłopoty z remontami rosły w miarę zwiększania się skali robót budowlanych w gospodarce. Przedsiębiorstwa remontowe przegrywały bowiem w konkurencji z nowym budownictwem, które oferowało fachowcom wyższe zarobki, lepszy sprzęt ułatwiający pracę. Do robót remontowych chronicznie brakowało ludzi. W tej sytuacji na ogół nie odważano się zwiększać wymagań, patrzeć wykonawcy na ręce. A nuż obrazi i w ogóle odejdzie...

Z tych właśnie względów ograniczenie robót budowlanych w całej gospodarce stanowi dla starych domów wielką szansę. Można oczekiwać, że łatwiej teraz będzie o fachowców, co oznaczałoby sforsowanie głównej bariery. Powinny także zmniejszyć się kłopoty z brakiem materiałów budowlanych.

Warto się zastanowić, czy remontami kapitalnymi domów nie powinny zająć się przedsiębiorstwa budowlane, których łączne zadania zostały przecież zmniejszone. Budownictwo, bogate w nowoczesny sprzęt, na pewno byłoby lepszym wykonawcą niż przedsiębiorstwa komunalne, znane z żałosnego na ogół zaplecza technicznego.

Problem zasługuje na przemyślenie tym bardziej, że przyszła pięciolatka ma przynieść (według wstępnych przymiarek) nasilenie remontów. Oprócz prostych napraw przewiduje się zmodernizowanie 150 000 mieszkań, wyrównując różnice między nowymi i starymi domami.

URSZULA SZYPERSKA



Taksówka powietrzna

Będzie nią montowany w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego minipasażerski samolot typu PZL- M-20 „Mewa" (na zdjęciu). Samoloty te będą wykorzystywane głównie jako tzw. dyspozycyjne w większych zakładach przemysłowych, zjednoczeniach itp. Służyć będą także do celów sanitarnych i patrolowych.

CAF — fot. Łokaj

Sytuacja wiejskiej rodziny

Łatwiej z przedszkolem

Przewiduje się, że skala obrotu ziemią w najbliższych 5 latach — w wyniku działania ustawy emerytalnej — obejmie aż jedną czwartą wszystkich użytków rolnych kraju (ponad 5 mln ha) i że podobnie jak w dwóch ostatnich latach gros tej ziemi przejmą młodzi gospodarze. W rolnictwie następuje więc tak pożądana, z ekonomicznych i społecznych względów, zmiana warty — proces, z którym łączy się wielka szansa unowocześnienia tej dziedziny gospodarki oraz poprawy wyżywienia narodu.

Młodzi na wsi nie obejmują gospodarstw, tak jak kiedyś, na zasadzie życiowego przymusu, czy też braku innych możliwości zatrudnienia. Dokonują oni dziś wyboru, lecz wybierając wieś — chcą pracować i żyć w nie gorszych warunkach niż ich rówieśnicy w miastach. Tymczasem trudno zaprzeczyć, że często możliwości spełnienia planów życiowych są na wsi i skromniejsze i trudniejsze niż w mieście. Dotyczy to nie tylko sfery produkcji, lecz również życia osobistego i rodzinnego. Na kwietniowym zjeździe Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej wielu delegatów mówiło właśnie o tym, że harmonijny układ życia rodzinnego, odpowiednie wychowanie dzieci są dla nich nie mniej ważne od ambicji zawodowych, konstatując, że młoda rodzina na wsi boryka się najczęściej ze znacznie większymi trudnościami z wychowywaniem dzieci niż małżeństwa w miastach.

W latach 70-tych zlikwidowano te socjalne dystanse między miastem i wsią, które dało się usunąć, przy pomocy zmiany przepisów i ustaw. Niemniej, w zakresie tzw. rzeczowych świadczeń socjalnych, wieś pozostaje jeszcze na ogół w tyle za miastem. W szczególnie trudnej sytuacji znajduje się wiele małżeństw w tym ważnym okresie życia, gdy przekształcają się one w rodziny w pełnym tego słowa znaczeniu, tzn. gdy przychodzą na świat dzieci. Wówczas rodzice, zwłaszcza matki narażone są nierzadko na ostry konflikt, co wybrać — dobro dziecka, czy dobro produkcji? Ponadto wysokowydajna i wysokotowarowa produkcja wprowadza dyktat podziału pracy nie tylko w wiejskiej rodzinie, ale w całej wsi, jeśli kobieta chce i ma ambicje uczestniczenia w tym podziale, musi mieć zagwarantowaną opiekę nad dzieckiem w żłobku czy przedszkolu.

Tymczasem w wielu wsiach brakuje placówek opieki nad małym dzieckiem lub jej jakość pozostawia wiele do życzenia. Na przykład, większość przedszkoli wiejskich to oddziały przedszkolne pracujące tylko po kilkanaście godzin w tygodniu, a liczba żłobków na wsi jest znikoma. Problemy te raz po raz wracają pod obrady Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych.

Zadowalające rozwiązanie kłopotów wiejskiej rodziny związanych z opieką i wychowaniem małych dzieci jest niewątpliwie kwestią dość długiego procesu, wymagającego poprawy całej infrastruktury społecznej wsi, a także nowych rozwiązań organizacyjnych i prawnych w rodzaju, na przykład, utworzenia przy gminach funduszu socjalnego na wzór funduszu socjalnego w zakładach pracy. Wszyscy są już w zasadzie zgodni co do tego, że na wsi, podobnie jak w przemyśle, powinno istnieć stałe źródło finansowania pewnych przedsięwzięć socjalnych. Z uwagi natomiast na zróżnicowane formy własności na wsi, określenie racjonalnych zasad tworzenia takiego funduszu będzie sprawą niełatwą, gdyż partycypować w nim powinny wszystkie działające na wsi instytucje i organizacje oraz indywidualni rolnicy. Ponieważ ogólna zgoda co do sprawy istnieje, sądzić należy, że formalne rozwiązania nie staną się przeszkodą nie do pokonania, choć nie można spodziewać się tu szybkich rozwiązań.

Miniony Międzynarodowy Rok Dziecka wprowadził także wiele nowych, dobrych wzorów społecznego działania w dziedzinie socjalnej na wsi. Rzecz w tym, by utrzymać i utrwalić atmosferę wzmożonego zainteresowania potrzebami dziecka wszystkich instytucji i organizacji społecznych, a także władz, z gminami na czele. Oto tylko w dwóch ubiegłych latach staraniem wielu wiejskich organizacji, przede wszystkim Kół Gospodyń Wiejskich, przybyło na wsi 7000 placów zabaw i gier oraz dziecińców, zapewniających opiekę małym dzieciom latem. Oto w województwach suwalskim, opolskim, łomżyńskim, siedleckim powstało ostatnio po kilkaset tego rodzaju placówek. Wśród nich są zupełnie unikatowe: na przykład we wsi Reczno (woj. kieleckie) urządzono, ni mniej ni więcej, tylko „wioskę Wikingów", wedle skandynawskich wzorów.

Sezonowe placówki powstają najczęściej bez wielkich nakładów. Wiejska społeczność sama je urządza, wyposaża, opiekę nad dziećmi pełni w nich młodzież, często harcerska a także same matki, na zmianę podejmując dyżury. Prawidłowość godna uwagi: w wielu przypadkach sezonowy dzieciniec przekształca się w stałe mini - przedszkole. Szczególnie wiele takich przykładów odnotowano ostatnio w województwach: nowosądeckim, kaliskim, jeleniogórskim. Zagospodarowuje się, na przykład, budynek po starej szkole lub wynajmuje się budynek prywatny, kółko rolnicze pomaga przy jego adaptacji, opiekunki werbuje się spośród emerytowanych nauczycielek i pielęgniarek. Coraz częstsze są przykłady, gdy gmina i władze oświatowe przejmują patronat nad tego rodzaju placówkami. Łatwiej jest znaleźć mecenasa wówczas, gdy pewne fakty zostały już dokonane. W ogóle łatwiej jest razem. We wspólnym działaniu jest właśnie szansa na rozwiązanie wielu kłopotów, z którymi boryka się na wsi młoda rodzina.

BOŻENA PAPIERNIK

Konwencja w Nowym Jorku

Demokraci w poszukiwaniu jedności

W sztabie wyborczym Cartera od dawna wszystko jest podobno zapięte na ostatni guzik. Gotowe jest już przemówienie akceptacyjne prezydenta wybranego kandydatem Partii Demokratycznej na listopadowe wybory, w najdrobniejszych szczegółach opracowany jest plan ostatniego etapu wyborczej batalii; pomyślano również — w ogólnych na razie zarysach — o kształcie drugiej kadencji prezydenckiej Jimmy Cartera. Do ostatka wahała się jedynie sprawa nominacji kandydata, otwarta też jest oczywiście sprawa wyborczego zwycięstwa.

To ostatnie zależeć będzie od sympatii politycznych i nastrojów elektoratu amerykańskiego, od rozwoju sytuacji gospodarczej w najbliższych miesiącach, od umiejętności zastopowania nabierającej rozmachu kampanii republikanów pod wodzą Ronalda Reagana. Ludzie Cartera, głosząc pewne niemal zwycięstwo, nie są wolni od ukrywanych niepokojów o ostateczny wynik wyborów. Nie mają natomiast żadnych wątpliwości co do przebiegu i wyników partyjnej konwencji w Nowym Jorku. Głosy poparcia wśród delegatów na konwencję, zebrane w trakcie wyborów wstępnych, zapewniają prezydentowi automatycznie nominację. Desperackie ostrzeżenia senatora Kennedy'ego, iż walkę przeciwko kandydaturze Cartera prowadzić będzie aż do konwencji i w jej trakcie traktowano jako rozpaczliwą próbę zachowania swej pozycji w Partii Demokratycznej i przeforsowania swego programu. Jak wynika zresztą z ostatnich doniesień Kennedy zrezygnował z dążenia do tzw. „otwartej konwencji" i próby rozbicia bloku carterowskiego.

Ostatnie wydarzenia w szeregach demokratów zaostrzyły jednak wewnętrzny ferment. Dały o sobie znać ideologiczne różnice wśród demokratów, niezadowolenie z konserwatywnego kierunku, jaki nadał Partii Demokratycznej po wyborach 1976 roku Jimmy Carter, wątpliwości dotyczące jego polityki gospodarczej. Nałożyły się na to osobiste kłopoty Cartera i katastrofalne wręcz notowania w najnowszych sondażach opinii publicznej.

Demokraci, szczególnie młodsi politycy walczący w tym roku o reelekcję do Kongresu, stając przed widmem klęski, zaczęli więc na gwałt poszukiwać nowej demokratycznej alternatywy w sytuacji, gdy na zasadnicze zmiany było już za późno. Zdawali sobie przy tym sprawę, że mało realne, choć nie wykluczone zwolnienie delegatów z obowiązku głosowania w trakcie konwencji na kandydata, za którym opowiedzieli się podczas prawyborów, niczego w gruncie rzeczy nie rozwiązuje, a mogłoby jedynie jeszcze bardziej osłabić szanse Partii Demokratycznej w listopadowych wyborach. Jeszcze do ostatnich dni trwało wzajemne „wykrwawianie" sił liberałów i konserwatystów, zwolenników Kennedy'ego i silnego obozu prezydenta oraz przeciwników obu tych frakcji, poszukujących trzeciego kandydata.

Obecnie wygląda na to ,że demokraci idą na swą konwencję pozornie zjednoczeni, choć pełni wzajemnej niechęci i ukrywanej wrogości. Zapowiada to konwencję burzliwą — jakże kontrastującą z wyreżyserowanym, pozbawionym konfliktów „show" republikanów w Detroit. Jak się przy tym sądzi , uzyskanie nominacji przez Jimmy Cartera nie wyciszy bynajmniej wewnętrznych sporów i nie zlikwiduje podziałów. Liberałowie spod znaku Kennedy'ego już dziś zapowiadają możliwość poparcia niezależnego kandydata Andersona. Nie widzą oni dla siebie miejsca w konserwatywnym populizmie Cartera. Tym bardziej, że taka właśnie orientacja cechuje program polityczny partii, opracowany wcześniej.

Partia Demokratyczna początku lat osiemdziesiątych dalеko odeszła od społecznych ideałów lat sześćdziesiątych. Liberalizmu tamtego okresu nie zastąpiono niczym dostosowanym do treści i klimatu społecznego współczesności. Poszukuje się własnej wersji konserwatyzmu, potrafiącego przeciwstawić się klasycznej, republikańskiej odmianie tej ideologii wraz z jej nacjonalistycznym obskurantyzmem i wielkomocarstwową dumą.

W ostatnich latach pozycję dominującą wśród demokratów uzyskało skrzydło „południowe", reprezentujące stany Południa USA, część Środkowego Zachodu. Bazę społeczną tej frakcji stanowią mniej lub bardziej zamożne klasy średnie, farmerzy, część południowego establishmentu. Z kolei reprezentowane przez Kennedy'ego skrzydło „północne" to zamierzchli liberałowie lat sześćdziesiątych, próbujący odrodzić się w nowej formie, w oparciu o inteligencję miejską i grupy etniczne Wschodniego Wybrzeża, Kalifornii, Północnego Zachodu.

Szlakiem Południa, owego „Słonecznego pasa", zdaje się dziś coraz bardziej podążać większość Partii Demokratycznej, stojąca za Jimmy Carterem jako kandydatem na prezydenta. Jeśli nawet przyjdzie im przegrać 4 listopada wybory, to chcą oni chociaż wygrać walkę o ideologiczny i społeczny kształt partii w najbliższych latach. Co jednak pozostanie wówczas z dawnej Partii Demokratycznej?

JERZY MAZAN

Sierpniowy „NURT"

Szczególnie porusza zamieszczony w piśmie swego rodzaju testament — tekst pt. „Uczony nie ma prawa mówić nieprawdy". Wygłoszony on został 1 marca roku bieżącego na sesji naukowej przez zmarłego w czerwcu wybitnego poznańskiego lekarza, profesora Olecha Szczepskiego.

Waldemar Kosiński w reportażu **„Pochwała szneki z glancem"** pisze o Budzyniu. W cyklu **„Progi nowej szkoły"** zamieszczają swe artykuły **Maria Kwiatkowska-Ratajczak** („Ja mam główkę pełną piosenek...") i **Helena Synowiec** („O profilaktyce błędów językowych").

Z problematyki kulturalnej „Nurt" publikuje blok tekstów dotyczących literatur skandynawskich (m in. artykuł **Marii Krysztofiak „Główne problemy powojennej literatury duńskiej"** i tejże autorki rozmowę z duńskim poetą Uffe Harderem, a także tekst **Mieczysława Kobylańskiego** o szwedzkim pisarzu Pier Christianie Jersildzie).

O problemach współczesnej sztuki wypowiada się znany artysta plastyk **Jan Berdyszak** (tekst **„Pięć refleksji"**). Wrażeniami z wojażu z Teatrem Polskim dzieli się **Andrzej Górny** (reportaż **„Z teatrem w Jugosławii"**). O poznańskiej pianistce i pedagogu Kazimierze Rojewskiej pisze **Jerzy Utrech** („Życie dla jednego celu"). Tęsknie wspomina dawną Drogę Debińską w Poznaniu **Tadeusz H. Nowak.**

„Nurt" zamieszcza także fragmet książki **Jerzego Maukowskiego „Portret dziewczyny smukłej"**. O problemach współczesnej poezji wypowiada się z pasją **Roman Chojnacki „Pomówmy o wartościach"**. (bran)

Na warsztacie twórców

Igor Śmiałowski: — W TV wystąpiłem w programach poświęconych Stanisławowi Jerzemu Lecowi oraz Bolesławowi Mierzejewskiemu. W wydawnictwie „Nasza Księgarnia" złożyłem rozszerzony zbiór anegdot teatralnych. W Teatrze Polskim gram w bieżącym repertuarze.

Konstanty Mackiewicz: — Kontynuuję cykl „Tu byli ludzie" z którego większość prac znajduje się dziś w muzeach różnych miast. Właśnie skończyłem dziewiętnasty obraz z tego cyklu, marzy mi się wydanie albumu tych obrazów. Maluję też pejzaże i kwiaty. W mojej pracowni — galerii mam obecnie około 65 prac z różnych okresów twórczości. (PAP).

sport·sport

Polscy młodzicy zdobywcami brązowego medalu

Dokończenie ze str. 1

zaciętym boju zwyciężył Perssona 2:1. Pierwszego seta Polak wygrał 22:20, drugiego przegrał 17:21, by w trzecim ponownie wykazać swą wyższość w stosunku 21:18. W chwilę później stan meczu wynosił jednak 1:1, gdyż Pieroń czyk uległ w dwóch setach Waldnerowi 17:21 i 10:21. Również gra deblowa zakończyła się zwycięstwem Szwedów 21:18, 21:12, a decydujący dla Skandynawów punkt zdobył w tym meczu Waldner, pokonując Kabacińskiego 21:15, 21:9. Polacy zdobyli jednak brązowy medal bez względu na rezultat spotkania z Rumunią, gdyż takowy zapewnione mają już oba zespoły.

Nasz zespół juniorek po niedzielnych grach zakwalifikował się do pojedynków o miejsca 9—16. Tam Polki wygrały z Włochami 3:0 (punkty — Calińska, Wójcik i debel) oraz z Francją 3:2 (punkty — Wójcik 2 i Calińska) a uległy 1:3 Anglii (jedyny punkt nasze zawodniczki zdobyły w deblu). Te rezultaty pozwoliły im na zajęcie drugiego miejsca w grupie. Obecnie Polki zająć więc mogą pozycję od 9—12. Jeśli wygrają z najbliższym rywalem — Holandią, to mają szansę nawet na 9 lokatę.

Nieco gorzej wiodło się naszym juniorom. Oni także po niedzielnych bojach znaleźli się w grupie drużyn, które zajmą lokaty od 9 do 16. Przegrali jednak spotkania z Węgrami 1:5 i z Finlandią 4:5, a pokonali tylko Walię 5:4. Dzięki temu zajęli trzecie miejsce w swojej grupie i w pierwszym meczu o miejsca 13—16 zmierzą się z Turcją. Jeśli im się powiedzie, to wystąpią w pojedynku o 12 miejsce.

Młodziczki zaś zdołały pokonać Finlandię 3:2, a później RFN 3:0 i zmierzą się z Anglią w spotkaniu o miejsce 9—10.

Dzisiaj zakończone zostaną turnieje drużynowe we wszystkich kategoriach wiekowych. Środa będzie dniem przerwy w mistrzostwach, a od czwartku do niedzieli na stołach rozstawionych w sali „Arena" toczyć się będą turnieje indywidualne. (wił)

Fibak i Lendl wicemistrzami USA w deblu

W Indianapolis zakończyły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa USA. W finale gry podwójnej wystąpił Wojciech Fibak grając z Ivanem Lendlem. Wojciech Fibak i Ivan Lendl musieli uznać wyższość Kevina Currena i Steve'a Bentona przegrywając 6:3, 6:7, 4:6.

Tytuł mistrzowski w grze pojedyńczej zdobył Jose Luis Clerc zwyciężając w finale Mela Purcella, który wyeliminował w ćwierćfinale Wojciecha Fibaka 7:5, 6:3. (PAP)

W. Marszałek mistrzem świata

W szwedzkim mieście Karlskoga zakończyły się motorowodne mistrzostwa świata w klasie OA (250 ccm). Tytuł mistrzowski zdobył reprezentant Polski, Waldemar Marszałek, uzyskując 1200 pkt. Wygrał 3 spośród czterech wyścigów. Zawodnik stołecznej Polonii powtórzył sukces z poprzednich mistrzostw świata. Drugie miejsce w mistrzostwach zajął Bertil Hellen (Szwecja) ubiegłoroczny mistrz Europy — 675 pkt., a trzecie Volker Brachvogel (RFN) — 596 pkt. Jeden z faworytów, mistrz Europy 1980, Leif Ahlborg (Szwecja) uplasował się dopiero na ósmym miejscu — 300 pkt.

W nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej mistrzostw świata Polska (Waldemar Marszałek i Witold Domański) zajęła pierwsze miejsce — 1623 pkt., wyprzedzając Szwecję — 1293 pkt. oraz RFN — 1063 pkt. (PAP)

Medale wielkopolskich wioślarzy

W Szczecinie rozegrane zostały wioślarskie mistrzostwa Polski, na których bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy poznańskich klubów. Wywalczyli oni 9 medali. Mistrzowski tytuł w czwórkach podwójnych ze sternikiem wywalczyły dziewczęta z AZS AWF Poznań. Taki sam sukces odniosła męska dwójka podwójna AZS AWF (Piotr Tobolski, Tomasz Majchrzak), a także dwójka ze sternikiem Polonii (Adam Tomasiak, Grzegorz Nowak, sternik Sławomir Michalak).

Srebrne medale zdobyły osady żeńskie Posnanii w dwójce bez sterniczki, w czwórce ze sterniczką oraz w ósemce. Trzecie miejsca na szczecińskich mistrzostwach zdobyły: dwójka podwójna kobiet AZS AWF, męska dwójka ze sternikiem AZS AWF oraz ósemka męska AZS AWF.

Na uwagę zasługuje też występ wioślarzy z SMS Wałcz. Mistrzowski tytuł zdobyła ósemka kobiet, a czwórka podwójna ze sterniczką uplasowała się na 4 miejscu.

W punktacji zespołowej za konkurencje kobiece najlepsza okazała się Posnania, a wśród mężczyzn AZS AWF zajął czwarte miejsce. W punktacji ogólnej poznański AZS AWF uplasował się na trzeciej pozycji. (wił)

W Zaborowie koło Książa

Dawny pałac domem dla przewlekle chorych

Zasługa to zapewne w dużym stopniu prof. Wiktora Zina i jego telewizyjnych audycji „Piórkiem i węglem", że zaczęto u nas inaczej spoglądać na dawne pałace, dwory i tym podobne budowle, których czas świetności minął. Nawet na te, zagubione gdzieś z dala od tras przelotowych i turystycznych szlaków. Okazało się też, że wypada szybciej i taniej zagospodarowywanie tego, co już stoi, chociaż nadwerężone, a czasem i mocno już zrujnowane, aniżeli starania o zezwolenia i budowa od fundamentów. Ponadto, upowszechnianie systematycznego poszanowania dla reliktów kultury materialnej wzbudza w coraz szerszych kręgach społecznych zainteresowanie nimi i troskę o to, by do reszty nie niszczały i nie znikały bezpowrotnie z naszego krajobrazu.

Wyniki tego stają się odczuwalne i nierzadko obecnie słyszy się lub czyta o przejmowaniu i restaurowaniu oraz dostosowywaniu do nowych potrzeb jakiegoś szacownego zabudowania. O jednej z takich, zmierzających ku ruinie staroci, zasygnalizowała „Głosowi" czytelniczka. Zauważyła ona, przejeżdżając przez Zaborowo w gminie Książ opustoszały i pozbawiony nawet klamek, instalacji itp., pałacyk, położony w pięknym, choć również zaniedbanym parku.

Pytanie czytelniczki, M. Nowak — czy nie mogliby w takim otoczeniu spędzać jesieni życia chorzy ludzie, dla których wciąż nie starcza miejsc w tego typu placówkach? — przedstawiliśmy wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków (Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu) — H. Nowakowskiemu. Okazało się co prawda, że pałac w Zaborowie nie figuruje w rejestrze zabytków, bo pochodzi z początku bieżącego wieku, ale wart jest zachowania, gdyż ma charakter wiejskiej willi, które noszą w architekturze nazwę „villa rustikana".

Bezsprzeczny natomiast i cenny zabytek krajobrazowy stanowi wspomniany przez czytelniczkę park. Biorąc pod uwagę zarówno względy gospodarcze, jak też estetyczne, konserwator zainteresował się tym obiektem, jako całością. Opuszczenie pałacu i ogrodu przez poprzedniego użytkownika, którym była Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Brzóstowni (należałoby chyba odszukać winnych dopuszczenia do dewastacji), spowodowało poczynienie starań o zapewnienie zaborowskiemu obiektowi nowego użytkownika, gwarantującego doprowadzenie budowli do stanu używalności i właściwe jej wykorzystanie.

Wojewódzki konserwator zabytków mógł już też poinformować redakcję, że pałac wraz z parkiem przejmuje Państwowy Dom Opieki Społecznej w Śremie, z przeznaczeniem na siedzibę dla przewlekle chorych. Zlecono obecnie wykonanie dla pałacu dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Wicedyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — Janusz Niemczyk, z którym również rozmawialiśmy, stwierdza, iż w Zaborowie znajdzie dobre warunki leczenia i pobytu około 50 pacjentów, szczególnie wywodzących się ze środowiska wiejskiego. Chociaż stan budynku nie stwarza konieczności dokonywania zasadniczej przebudowy, prace adaptacyjne zajmą zapewne dość dużo czasu i trudno określić, czy już pod koniec przyszłego roku pałac będzie gotowy na przyjęcie pacjentów. W każdym razie wydział będzie dokładał starań, by to nastąpiło jak najwcześniej. (zk)

HUMOR I SATYRA



Po drabinie jakości

Dokończenie ze str. 3

trycznej i 370 gigakalorii energii cieplnej. Bez żadnych przeróbek poddaje się wyroby badaniom homologacyjnym i na znak jakości uzyskując świadectwa i nowe rynki zbytu.

„Teletra — zakład dobrej roboty" nie chyli dziś czoła przed konkurencją. Ludzie uwierzyli, że i oni mogą robić wyroby wysokiej klasy. I takie dzisiaj opuszczają poznańską fabrykę, choć nie ustają prace nad nowymi konstrukcjami i rozwiązaniami. Bo silny producent nie może zadowolić się uzyskanymi dzisiaj dobrymi wynikami, szczególnie w teleelektronice i informatyce, gdzie postęp techniczny jest najszybszy. O przyszłości trzeba myśleć z dużym wyprzedzeniem.

JANUSZ BEKAS

Konkurs WK Straży Pożarnych i „Głosu"

Kto otrzyma nagrody

Na konkurs pod hasłem **„Czy znasz przepisy przeciwpożarowe"**, ogłoszony przez **Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych w Poznaniu** i redakcję **„Głosu Wielkopolskiego"** (wydanie z 20—22 czerwca) wpłynęły 4323 odpowiedzi. Wśród tych uczestników, których odpowiedzi na pytania były prawidłowe, rozlosowano następujące nagrody: bon wartości 3500 zł — **Józef Mianowski**, ul. Kolejowa 5a/18 60-716 Poznań, bon wartości 2500 zł — **Piotr Winiecki**, ul. Tysiąclecia 5, 62-001 Chludowo, bon wartości 1500 zł — **Stanisława Wałęsa**, ul. Albańska 93, 60-145 Poznań, bon wartości 1000 zł — **Wiesława Kozielska**, ul. Malborska 4, 62-300 Września, bony wartości po 500 zł — **Halina Pal**, ul. Poznańska 75/3, 63-300 Pleszew, **Marcin Grabowski**, ul. Jesienna 18/11, 60-374 Poznań, **Wojciech Duszka**, Lipie 9, 62-320 Miłosław.

Nagrody zostaną wysłane listami poleconymi, za pokwitowaniem odbioru.

Oto prawidłowe odpowiedzi na zamieszczone w „Głosie" pytania:

1 — Niezwłoczne zaalarmowanie dostępnymi środkami osób znajdujących się w objętych lub zagrożonych pożarem budynkach oraz zaalarmowanie najbliższej straży pożarnej lub Milicji Obywatelskiej; przystąpienie do akcji ratowniczej oraz podporządkowanie się w tym zakresie zarządzeniem kierującego tą akcją. 2 — pasze objętościowe, nawozy sztuczne, węgiel, zaoliwione szmaty. 3 — „Łatwiej zapobiegać niż gasić". 4 — „Ratunek". 5 — gdzie i co się pali, w miarę możliwości adres, na żądanie dyspozytora swoje nazwisko i numer telefonu, z którego dokonuje się alarmowania. 6 — kocem azbestowym. 7 — 50 cm. 8 — nie wolno. 9 — 30 cm. 10 — 100 m. (oc)

Na piłkarskich boiskach

W Kijowie przebywała piłkarska reprezentacja województwa katowickiego, która rozegrała towarzyski mecz z jedną najsilniejszych drużyn ekstraklasy ZSRR — Dynamem Kijów. Mecz wygrało Dynamo 4:2 (3:1).

*

W Chorzowie rozpoczął się z okazji 60-lecia Ruchu Chorzów międzynarodowy turniej piłkarski. Obok gospodarzy startują zespoły: Slavi Praga, Slovanu Bratysława i Szombierek Bytom. Pierwszego dnia oba polskie zespoły pewnie wygrały swoje mecze. Szombierki pokonały Slavię Praga 2:0 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów Pawła Janika i Joachima Wieczorka, natomiast Ruch Chorzów wygrał ze Slovanem Bratysławą po bardzo interesującym meczu 2:1 (2:1). Bramki strzelili Andrzej Buncol i Jan Wyciślik oraz dla Slovanu Libor Masny.

*

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim w Piotrkowie Trybunalskim pierwszoligowa Arka Gdynia pokonała miejscową drugoligową Concordię 3:1 (2:1).

Bramki dla Arki zdobyli: Janusz Kupcewicz (w 32 min.) i Tomasz Korynt (w 36 i 69 min.). Bramkę dla Concordii uzyskał Sławomir Krzyczmanik (w 44 min.).

Piłkarze krakowskiej Wisły zremisowali w towarzyskim spotkaniu piłkarskim w Lipsku z szóstym zespołem ekstraklasy NRD — sezonu 1979/80 FC Lokomotiv Lipsk 0:0.

*

Piłkarze Odry Opole rozegrali w Erfurcie towarzyskie spotkanie z miejscowym zespołem Rot-Weiss.

Mecz wygrali gospodarze 1:0 (0:0) zdobywając bramkę po strzale Goepela w 67 min.

*

W sparringowym meczu piłkarskim drużyna ŁKS pokonała drugoligową Lechię Gdańsk 6:0 (3:0). Bramki zdobyli: Zdzisław Sławuta — 3 oraz Jan Sobol, Marek Dziuba i Stanisław Terelecki — po 1.

*

Drużyna zdobywcy piłkarskiego Pucharu Polski Legii Warszawa odniosła drugie zwycięstwo w Wielkiej Brytanii. Legia zwyciężyła drugoligowy zespół Bolton Wanderers 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Marek Kusto (w 58 min.) i Witold Sikorski (83 min.). (PAP)

UWAGA! UWAGA!

W WIELKOPOLSKIEJ GRZE LICZBOWEJ

„3×10"

WPROWADZA SIĘ z dniem 11 sierpnia br. ZMIANY do regulaminu gry.

Począwszy od gry z dnia 17 sierpnia br wprowadza się trzy stopnie wygranych:

I STOPIEŃ — 3 trafnie skreślone liczby;

II STOPIEŃ — 2 trafnie skreślone liczby;

III STOPIEŃ — 1 trafnie skreślona liczba plus liczba dodatkowa.

Opłata za udział w Grze nie ulega zmianie.

Przez wprowadzenie liczby dodatkowej która ważna jest dla wszystkich zakładów masz szansę wysokiej wygranej.

O innych zmianach dowiecie się z regulaminów znajdujących się we wszystkich kolekturach „Kozioł-ków".

SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA! Złóż kupony na grę! 2568-K1

Praca ● Nauka

Restauracja „Turystyczna" Poznań, Stary Rynek 91 zatrudni kelnerów, kelnerki, bufetowe pomoce kuchenne, palaczy. 36322g

Korepetycje z matematyki Eichsztet tel. 471-13 41806g

● Kupno

Kupię nowy sax tenor Jerzy Binkowski, Śrem Wawrzyniaka 4 36321g

Frezarkę pozioma do metalu, tokarkę i rewolwerówkę kupię Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 36572g

Na dobrych warunkach kupię pilnie 3 tony cementu. Oferty tylko pisemne: R. Korzeniewski Poznań, ul. Głogowska 39 m. 12 36643g

Cement kupię Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 36692g

Szafę trzydrzwiowa powojenną kupię Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 35173g.

● Sprzedaż

Rozrusznik, części skrzyni biegów Volkswagen 1500 sprzedam Wiadomość: Grunwaldzka 59 m 2 36174g

Sprzedam 22 m² mozaiki parkietowej Bolesław Potrawiak, Łódź koło Stęszewa 36207g

Klacz wielkopolską z licencją 7 lat wszechstronnie użytkowa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 36208g.

Ładowacz czeski, snopowiązałkę WC3 sprzedam Melkowski, Uścikowo gmina Oborniki 36214g

Palmę Feniks dużą sprzedam Tel 41-85-54 po godzinie 16 36256g

Prasę do słomy wysokiego zgniotu sprzedam Stefan Batura, Wilkowo — 64-553 Grzebienisko 36258g

Sprzedam prasozbieracz Robt Michałowski Zawady gmina Ryczywół woj pilskie. 36289g

Sprzedam silnik Mercedesa 230 w bardzo dobrym stanie, kompletny Kostrzyn Wlkp., Poznańska 14, tel 255 36320g

Sprzedam dwa nowe śpiwory z pierza Tel 420-49 po godz 16 36383g

Meble nowe stołowe swarzędzkie „Moguncja" dąb mat stylowe Osiedle Zwycięstwa 22 m 30 po godz 19 36402g

Organy elektronowe wzmacniacz sprzedam Poznań, Os Manifestu Lipcowego 14 m 10 36453g

Pianino sprzedam Wałki Młodych 12 m 4 36495g

Damski płaszcz skórzany rudy, tel 32-22-70 36540g

Tanio sprzedam bufet międzywojenny, dwa stoły okrągłe, pralkę z wirnikiem, szafę trzydrzwiową, Sokoła 41 m 7, Bliżańska, po godz. 18. 36583g

Kojec dziecięcy sprzedam, tel 322-582 36624g

Pralkę Frania sprzedam, tel 67-27-02 36655g

Sprzedam nowy akordeon 120 Weltmeister i magnetofon Grundig kasetowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 36698g

Materiały rozbiórkowe, budulec, krawędziaki, szalówkę, podłogowe, okna, drzwi, piece kaflowe, c.o., grzejniki, rury, parkany i inne sprzedam Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, wtorki — piątki godz 13 - 15.30 Elementy baraku - płyty dachowe odeskowane, sufitowe, bocznych ścian kratownice Żegrze, Ostrowska 130 36529g

Tonę drutu zbrojeniowego walcówki średnica 6 mm sprzedam Grześ Czerwonak, Gdyńska 7 36933g

Przyczepę campingową N 126 z przystawką sprzedam tel Swarzędz 370 36788g

Odstąpie ogródek działkowy zagospodarowany przy ul. Leszczyńskiej Informacje: Os. Piastowskie 20 m. 18 godz. 16—18 37013g

Ciągnik 4011 sprzedam, Koralewski, Sasinowo koło Rogalinka. 36915g

Komin metalowy, piec c.o. 18 m² sprzedam Złotniki, Obornicka 6a. 36908g

Sadzonki asparagusu sprzedam. Kaczmarek, Mosina, Krosińska 21. 36742g

Praktikę DTL 3 nowa sprzedam Sosnowa 27 m 1 37023g

Dach — drewno eternit Skwierzyńska 39 37024g

Fortepian krótki Gołębia 6 m 3 37025g

Krowy, konie, platformę sprzedam Makowski, Pecna, Główna 44, gm Mosina. 37030g

Błam brązowy, łapki karakułowe sprzedam tel 33-21-17 37052g

Dywan i pomosty tanio sprzedam, tel. 67-47-69 37067g

Pszczoły sprzedam Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 37091g

Młocarnię MSC-7 z prasą PS-2 sprzedam Zientecki, Głuchowo, 69-243 Lemierzyce woj gorzowskie 37111g

Maszynę dziewiarską dwupłytową „Veritas 360" sprzedam Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 37138g.

Prasowalnicę niemiecką nową Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 37187g

Ciągnik C-4011 sprzedam Pakosław 111 k Rawicza woj leszczyńskie 37254g

Nowy wał Wartburg 312 sprzedam, tel 634-39 36884g

Cebulki frezji sprzedam Wiry, ul. Łęczycka 36a 36627g

● Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem i garażem w Ostrowie Wlkp. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 42035g

Kupię w Poznaniu parcelę budowlaną względnie dom jednorodzinny do wykończenia. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 42034g.

● Różne

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje Zakład Usługowy — Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 39950g

Taksówka bagażowa poleca swoje usługi. Zlecenia: tel 22-17-76 godz 18—22 Fornalik 35403g

Zakład Instalacji Sanitarnych Wodno-kan., gaz i c.o. Edward Przybylak Os. Plewiska, ul. Leśna 4, mieszkanie Poznań Bułgarska 128 m 13 wykonuje usługi z powierzonego materiału oraz własnego 35982g

Lokal z zapleczem gospodarczym i wyposażeniem przystosowany do prowadzenia stołówki lub baru sprzedam Wiadomość Ustka, ul. Dąbrowszczaków 8 m 5. 35993g

Cyklinowanie, Tel. 755-24 Michalski 39397g

● Matrymonialne

Wdowiec, rzemieślnik 60-letni pozna miłą panią Cel matrymonialny Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 35713g

Samotni! Dyskretne nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka" 81-963 Gdynia, skrytka 105 (informacja i oferty zł 20) 1910-K2

36-letni inwalida, sytuowany pozna tylko pannę z zawodem bez nałogów wierzącą wzrostu średniego. Oferty z fotografią „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 36148g.

Panna 31-letnia (lekkie inwalidztwo) wykształcenie średnie, mieszkanie, pozna kawalera do lat 40, zawodem, najchętniej inwalidę zamieszkałego na wsi. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 35890g.

Rozwiedziona 45-letnia pozna pana do lat 50, dobrego, pogodnego i przystojnego, lubiącego turystykę, chętnie oficera WP. Cel matrymonialny Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 35824g.

KSP „OŚWIATA" w Poznaniu

organizuje:

STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH
— we wszystkich zawodach,

- **KURSY MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE** — w wszelkich zawodach
- **KURSY PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA**
- **KURSY SPAWACZY** elektrycznych oraz gazowych
- **KURSY DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ**
- **KURSY WERYFIKATORÓW OGUMIENIA SAMOCHODOWEGO**
- **KURSY DYSPOZYTORÓW SAMOCHODOWYCH**
- **KURSY ELEKTROMECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH** dla elektryków chcących uzyskać możliwość wykonywania drugiego zawodu
- **KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH kat. „B".**
- **oraz KURSY KROJU i SZYCIA I° — telefon 542-26**

Zapisy przyjmuje: **Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej 2, telefon 524-01**

2309 K1

Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarł

prof. dr Zdzisław KACZMARCZYK

wybitny historyk, autor wielu prac naukowych, członek założyciel i członek honorowy Towarzystwa Naukowego Instytut Zachodni. Przez wiele lat należał do grona kierującego działalnością Instytutu między innymi jako: sekretarz generalny, wicedyrektor, członek Kuratorium, przewodniczący Rady Naukowej.

W Zmarłym Instytut Zachodni traci oddanego współpracownika, doradcę i wybitnego pracownika nauki.

Cześć Jego pamięci!

Kuratorium, Dyrekcja, Rada Naukowa i pracownicy Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

1769-K3

W dniu 8 sierpnia 1980 roku zmarł Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, wychowawca młodzieży długoletni trener KS Warta Poznań — drużyny wielokrotnego Mistrza Polski w hokeju na trawie

kol. OSKAR KASSE

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zmarłego żegnają w żalu i smutku

Koledzy oraz Przyjaciele z Okręgowego i Polskiego Związku Hokeja na Trawie

---

Dnia 8 sierpnia 1980 roku zmarł nagle w wieku 32 lat kochany mąż, tatuś, syn, zięć, brat i szwagier

ANDRZEJ MICHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm o godz 14 na cmentarzu w Głuszynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

ul. Głuszyna 245 m. 4. 42205g

Dnia 10 sierpnia 1980 roku odeszła od nas niespodziewanie moja droga żona, mama, babcia, siostra, szwagierka i teściowa przeżywszy lat 60

JANINA WITCZAK
z domu Niedośpiał

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

ul. Skoczowska 6 m. 1
Prosimy o nieskładanie kondolencji 42171g

Dnia 8 sierpnia 1980 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 72 zmarła moja najukochańsza matka, teściowa, babcia, śp.

APOLONIA NAROŻNA
z domu Grabarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Jarogniewice dawniej Poznań, Dzierżyńskiego 26 42222g

---

† Dnia 10 sierpnia 1980 roku zasnęła w Bogu moja ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 74

WANDA RATAJCZYK
z domu Kamińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

ul. Ratajczaka 25 m. 10. 42236g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1980 roku, zmarł nagle nasz najdroższy kochany mąż, tatuś, teść, dziadek, syn, brat, szwagier i wujek

HENRYK NIEMCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim

Żona z dziećmi i rodzina

ul. Głogowska 175 m. 4. 42256g

Dnia 10 sierpnia 1980 roku zmarła nasza Koleżanka

mgr STEFANIA FÓRMANOWICZ

emerytowana, wieloletnia nauczycielka języków obcych szkół średnich. Organizatorka tajnego nauczania w czasie okupacji. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z żalem żegnamy wybitnego pedagoga i wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się 13 sierpnia o godz. 11 w Wielichowie.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski i młodzież Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kościanie

42252g

Dnia 8 sierpnia 1980 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

BOGUMIŁ OKONIEWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Stare Miasto.

1770-K3

Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza ukochana matka teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

MARCJANNA DZIURLA
z domu Andrzejewska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi we wtorek 12 bm. o godz. 14 do kościoła w Buku, po mszy, pogrzeb na cmentarzu parafialnym

W smutku pogrążona

RODZINA

Buk, Gen. Świerczewskiego 40 42148g

Dnia 10 sierpnia 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 86, śp.

LUDWIKA ZIELAZEK

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Świerczewskiego 21 m. 8. 42228g

---

† Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarła w Bogu w 71 roku życia nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i prababunia

MARIA JAKUBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Piastowskie 92 m. 24

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 42239g

---

† Dnia 10 sierpnia 1980 roku zmarł w 85 roku życia, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek pradziadek i wujek, śp.

JAN SIWCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

ul. Słonimska 12 42203g

---

† Dnia 10 sierpnia 1980 roku zasnęła w Bogu po długich cierpieniach nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

HENRYKA DOLATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Brat z rodziną

ul. Grochowska 137 m. 23. 42173g

---

† Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, zawsze pogodna, troskliwa mama, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy lat 87, śp

ZOFIA NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie z rodzinami

ul. Gwardii Ludowej 41 m. 16. 42165g

Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarł najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN KRÓLIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

42243g

---

† Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarł w wieku 74 lat, śp.

JAN MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z dziećmi

42136g

---

† Dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja żona, najdroższa mamusia, teściowa, i babcia, przeżywszy lat 68

JÓZEFA HERR
z domu Kasztelan

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 13 bm. o godz. 15 w kościele św. Floriana w Wirach, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wiry, Poznańska 58. 42180g

---

† Dnia 10 sierpnia 1980 roku zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż nasz ukochany ojciec, brat, teść, szwagier, wujek, dziadek i kuzyn, przeżywszy lat 80, śp.

STANISŁAW JAKUBOWSKI

zegarmistrz, ppor., powstaniec wielkopolski, pilot byłego 3 pułku lotniczego, były więzień Fortu VII w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrną Odznaką Ligi Obrony Kraju, członek ZBoWiD, współorganizator tajnej drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w 1915 r. w Grodzisku Wlkp.

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 15 z kościoła św. Ducha w Grodzisku Wlkp.

W smutku pogrążeni

żona, synowie i rodzina

42206g

---

† Dnia 10 sierpnia 1980 roku zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FELIKS POSPIESKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm o godz. 15 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Bułgarska 108 C

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 15. 42145g

---

† Dnia 8 sierpnia 1980 roku po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 68 zmarł kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ZBIGNIEW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie z ul. Matejki 46 o godz. 12.45 42157g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 sierpnia 1980 roku zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

mgr STEFANIA FÓRMANOWICZ

emerytowana nauczycielka LO w Kościanie odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 13 bm o godz 11 w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Wielichowie, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym

W smutku pogrążeni

brat i rodzina

42135g

---

† Dnia 10 sierpnia 1980 roku zasnęła w Bogu w wieku 73 lat moja ukochana żona najwierniejszy przyjaciel, nasza najdroższa i jedyna mamusia, teściowa i babcia, śp.

WALERIA BLICHARSKA
z domu Chmura

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji 42137g

---

† Dnia 1 sierpnia 1980 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie — nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp

BRONISŁAWA MIZERA

Pogrzeb odbył się dnia 5 sierpnia br. w Kwilczu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kwilcz, Poznań, Katowice, Rogoźno, Tobruk (Libia). 42096g

---

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 9 sierpnia 1980 roku zmarł drogi mąż, ojciec i teść

dr ZDZISŁAW KACZMARCZYK

profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 13.10 na Junikowie.

Żona, córka, zięć z rodziną

ul. Łukaszewicza 23 m. 4. 42128g

---

† Dnia 9 sierpnia 1980 roku zasnął w Bogu po długotrwałej chorobie nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 87

JAN MAIK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

córki z rodzinami

ul. Głogowska 29 m. 23 42132g

SIERPIEŃ 12 Wtorek | Hilarii Klary | Słońce: 5.29—20.2[illegible]

TEATRY

POZNAŃ

NOWY — g. 11 „Klonowi bracia"; SCENA NOWA — g. 19.30 „Czas wiele zmienia".

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Obcy — 8 pasażer «Nostromo»" (ang.).
GNIEZNO Lech: „Nie ujdzie ci to płazem" (fr.).
GOSTYŃ: „Mężczyzna w lodenie" (rum.).
JAROCIN: „Niewinni o brudnych rękach" (fr.).
KALISZ Kosmos: „Rewolwer" (wł.), „Błękitna płetwa" (austral.); Stylowe: „Dziedzictwo" (ang.), „Agent nr 1" (pol.), „Piętaszek i Robinson"; Syrena: „Z przewiązanymi oczami" (hiszp.), „Chłopiec z burzy" (austral.).
KĘPNO: „Cóżeś ty za pani" (pol.).
KŁODAWA: „Ojciec chrzestny II" (USA).
KONIN Górnik: „Jabberwocky" (ang.).
KOŚCIAN: „Porażeni prądem" (węg.).
KROTOSZYN: „Chiński syndrom" (USA).
LĘSZNO: „Gang Olsena na szlaku" (duń.), „Przypływ uczuć" (fr.).
NOWY TOMYŚL: „Młody Frankenstein" (USA).
OBORNIKI: „Poza prawem" (czes.), „Mistrz kierownicy ucieka" (USA).
OBRZYCKO: „Oddział specjalny" (radz.).
PIŁA Iskra: „Rewolwer" (wł.); Sokół: „Szansa" (pol.).
PLESZEW: „Zdrajczyni" (radz.).
PNIEWY: „Jabberwocky" (ang.).
RAWICZ: „Znaków szczególnych brak" (pol.).
SŁUPCA: „Obcy — 8 pasażer «Nostromo»" (ang.).
SYCÓW: „Konie Valdeza" (wł.).
SZAMOTUŁY: „Prywatne piekło" (USA).
ŚREM Klubowe: „Przełomy Missouri" (USA).
ŚRODA: „Niewierna żona" (fr.), „Piknik pod wiszącą skałą" (australijski).
TRZCIANKA: „W przeciwstawnych zwierciadłach" (rum.).
TUREK: „Olimpiada 40' (pol.).'
WRONKI: „Dzień mej miłości" (czes.).
WRZEŚNIA: „Powrót różowej pantery" (ang.), „Zmiana mieszkania" (radz.), „P.S." (NRD).
WSCHOWA: „Tajemnica stalowego miasta" (czes.), „Od siedmiu wzwyż".
ZŁOTÓW: „Ucieczka na Atenę" (ang.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Komunikat energetyczny; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Komunikaty; 13.25 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama" (ok. g. 14.05 — Infor. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks"; 14.25 Saudio „Gama" (ok. g. 15.45 — Infor. dla kierowców; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka; 18.20 Komunikaty; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Rodzinne muzykowanie; 20.05 Wieczór w Studio „Gama"; Kronika sportowa; 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Olsztyn na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Wesołe lato przedszkolaków; 10 Z cyklu: Mój zawód moja pasja — filmówcy; 10.30 Z nagrań Lionela Hamptona; 10.40 Klucz do mieszkania i co dalej; 11 Wakacje melomana; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Śpiewają I. Santor i Z. Wodecki; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach: II koncert C-dur na 3 klawesyny i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Schuberta; 15.20 Radioferie 1980; 16 Grand Standard Orchestra; 16.10 Utwory Ralpha Vaughana-Williamsa; 16.40 „Żurawie przyleciały wcześnie" — pow.; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Dolce far niente, czyli pochwała lenistwa"; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama"; 18.40 Krajobrazy; 19 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20 Redakcyjne forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt; 9 „Śmierć po irlandzku" — pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Powieść w wyd. dźw.; 11.30 Między swingiem a popem; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „622 upadki Bunga" — pow.; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Rep. pt. „Wspomnienia wiśniowego sadu"; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Posłuchać warto...; 19.15 Wojciech Karolak i smyczki; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Wielbłąd na stepie" — pow.; 20 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Teatrzyk Zielone Oko; 20.57 Stan Getz i smyczki; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.05 Gwiazdy siedmiu wieczorów; 22.15 Fonoteka XX wieku; 23 Drugie narodziny wiersza; 23.05 W tonacji Trójki; 24 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15 7, 8, 10.30, 12, 15, 1, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Muzyczne propozycje; 8 W. A. Mozart: Rondo concertante B-dur (stereo); 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 Z piosenką wesołej; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Wesołe lato przedszkolaków: „Nalle w lesie"; 10 Lekcja jęz. angielskiego; 10.15 Śpiewa R. Danel; 10.20 Dziecięce lektury naszych prababek; 10.50 Piosenki z poznańskiego studia (stereo); 11 Rodzina na świecie — w sercu Afryki; 11.30 Giuseppe Verdi: sceny z opery „Trubadur" (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 Tu Studio Stereo; 13.50 Studio Stereo; 14.45 Polskie instrumenty pasterskie; 15.05 „Matysiakowie"; 15.40 Książki, do których wracamy „Nad Niemnem"; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Nowości jazzu; 17.15 Aud społeczna; 17.25 Mag spraw studenckich; 17.50 Stereo: Przeboje muzyki poważnej; 18.25 Klub pod znakiem zapytania — rozmawiamy o języku; 19.15 Lekcja j angielskiego; 19.30 Studio stereo zaprasza; 21.20 Współczesna muzyka węgierska (stereo); 21.50 W. A. Mozart — 35 symfonia D-dur „Haffnerowska"; 22.15 Twórcy pięknego słowa; 22.45 Gra W. Wiłkomirska.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego)

6.20 — Studio Bałtyk; 12.05 — Audycja z cyklu „Ludzie i ich problemy"; 12.25 — Test stereofoniczny; 12.40 — Nauka praktyce rolniczej; 12.55 — Serwis rybacki; 16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża; 16.54 — Muzyczny relaks; 17 — Audycja z cyklu „W kręgu rodziny i szkoły"; 17.35 — Kolorowe wakacje — koncert melodii i piosenki; 18.05 Trybuna Wybrzeża.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — PROGRAM I

0.12—4 — Noc z melodią i piosenką.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

8.50 — Kino Teleferii: w programie „Samochodzik i Templariusze", odc. 3 pt. „Tajemnica Bahometa", odc. 4 pt. „Podziemny labirynt";
15.25 — Telewizyjny Klub Seniora;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kręgu rodziny" (kol.);
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka" (kol.);
17.20 — Sonda:: Klub Filmowy „Sondy" odc 2 pt „Mutanty" (kol.);
17.45 — Małe kino — „Niebezpieczeństwo" (kol.);
17.55 — „Królik Bugs przedstawia" — amer. film animowany;
18.20 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Magiczny świat melodii" — telewizyjny program rozrywkowy TV CSRS, orkiestra Karela Vlacha i soliści (kol.).
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Marność nad marnościami" — radz. film fab. (kol.);
21.40 — „Ex libris";
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Poglądy" — program publicystyczny (kol.);
22.35 — „Piosenki z Wenecji" — program z XV Festiwalu Muzyki Rozrywkowej w Wenecji (kol.);

PROGRAM 2

10.00 — „Klinika zdrowego człowieka" (kol.);
10.30 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Szkoła muzyczna Tomasza Ochalskiego" (kol.);
11.00 — Klub Filmowy „Sondy" — odc. 2 pt „Mutanty" (kol.);
11.30 — „Magiczny świat melodii" — program rozrywkowy TV CSRS (kol.);
11.55 — Dziennik (kol.);
16.45 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 16 (kol.);
17.00 — Program publicystyczny;
17.10 — Legendy tatrzańskich szczytów — „Czerwone Wierchy";
17.25 — „Paweł i Wirginia" — francusko - szwajcarski film telewizyjny, odc. 9 (kol.);
17.50 — Klub Jazzowy Studia Gama — Szkoła muzyczna Tomasza Ochalskiego (kol.);
18.20 — „Skojarzenia" — teleturniej (kol.);
18.40 — „Pieczenie chleba" — reportaż filmowy;
19.00 — Wystąpienie ambasadora Ekwadoru;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „30 minut z architekturą" (kol.);
20.40 — Wtorek Melomana: Antologia wariacji, odc. 3 (kol.).
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Teatr Wspomnień — 1969: Oscar Wilde — „Wachlarz lady Windermere".

Leszczyńskie

Przed pierwszym dzwonkiem 46 szkół i przedszkoli w remoncie

Nic tak szybko nie przemija jak wakacje. Dla uczniów to czas beztroskiego wypoczynku, natomiast dla pracowników oświaty, odpowiedzialnych za remonty szkół, zaopatrzenie w podręczniki i zapewnienie pełnej obsady nauczycielskiej, te letnie dni są okresem ciężkiej pracy. Jak przygotowano się do nowego roku szkolnego w Leszczyńskiem?

Sieć placówek szkolnych od września nie ulegnie większym zmianom. Jest ona — zdaniem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie — dobrze dostosowana do bieżących potrzeb. W budowie jest tylko jedna szkoła w Osiecznej, a w Lesznie jeszcze w roku bieżącym powinna być rozpoczęta budowa szkoły osiedlowej w rejonie ul. Estkowskiego. Wiele natomiast szkół podczas tych wakacji zostało lub miało być poddanych remontom. Tymczasem „remontowa" rzeczywistość przed pierwszym dzwonkiem nie jest w Leszczyńskiem dobra.

Na 78 budynków szkolnych i innych oświatowych, w których w czerwcu — lub później — rozpoczęto prace, do końca sierpnia gotowe mają być jedynie 32. Główną przyczyną opieszałości jest niedostatek pieniędzy w kasie Kuratorium. Powstaje więc pytanie: dlaczego znając finansowe słabości, zabrano się do wielokroć kosztowniejszych przedsięwzięć remontowych? Może — jak zwykle dotychczas — liczono na jakąś ekstra dotację.

Podręczniki, to następny — chyba tradycyjny — powód do bólu głowy nauczycieli i zapewne też rodziców. Dla każdego ucznia na pewno nowych kompletów nie wystarczy. Otrzymają je tylko uczniowie klas trzecich, którzy po raz pierwszy uczyć się będą według nowego programu dziesięciolatki.

Trzeci problem to zapewnienie pełnej obsady nauczycielskiej. Niestety jeszcze są wakaty w niektórych szkołach m. in. w zbiorczych w Krzywiniu, Osiecznej, Przemęcie i Wąsoszu. W Leszczyńskim szkolnictwie powinno być zatrudnionych 3740 nauczycieli — o 140 więcej niż w zeszłym roku. Brakuje do pełnej obsady około 90 osób. Jak wskazują doświadczenia lat ubiegłych, można jednak liczyć na dopływ — pod koniec sierpnia — tych absolwentów uczelni, którzy nie znalazłwszy bardziej — według nich atrakcyjnego zajęcia podejmą proponowaną pracę w szkole.

Aby uczeń z kompletem podręczników w tornistrze mógł dotrzeć na czas do wyremontowanej szkoły gminnej, gdzie oczekiwałby go komplet pedagogów, niezbędny jest transport. W Leszczyńskiem dowozi się do szkół zbiorczych ponad 10 000 uczniów szkół podstawowych — blisko 30 procent wszystkich dzieci. Zajmuje się tym przede wszystkim Państwowa Komunikacja Samochodowa, a także niektóre przedsiębiorstwa rolne. (tt)

Jeden park tworzony a drugi zaniedbany

Prowadzone w Kępnie (Kaliskie) prace przy budowie wodociągu nie wyszły na dobre parkowi miejskiemu. Po nieczynnej fontannie, opuszczonym kiosku, walających się gałęziach i porozrzucanych krawężnikach widać, że park stracił gospodarza. Ponoć zostanie uporządkowany w tym półroczu.

W tym okresie będą też wykonywane dalsze roboty przy zakładaniu parku 700-lecia. Powstaje on w historycznym rejonie miasta (stoi tam głaz, upamiętniający darowanie — w roku 1282 — Pomorza przez księcia pomorskiego Mściwoja — księciu wielkopolskiemu Przemysłowi II). (ewi)

Chusta „Daru"



Dział wzornictwa, kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Wistil" obok projektowanych wzorów dywanów i tkanin, rozrysowywuje projekty okolicznościowych chust i kalendarzy. Na zdjęciu: Małgorzata Kowalska przygotowuje do druku chustę akcji — Budujemy „Dar Młodzieży".

Fot. — R. Królak

Kaliskie

Jarocińskie frezarki na wystawie w Tokio

Fabryka Obrabiarek Specjalnych JAFO w Jarocinie wyśle w tym tygodniu dwie frezarki do Tokio, na organizowane tam targi. Wyroby tej fabryki prezentowano już w tym roku w Hanowerze, Bagdadzie, Mediolanie, Bogocie, Algierze, Salonikach i w kilku innych miastach.

Obecnie JAFO niemal całą produkcję roczną wysyła za granicę, utrzymując kontakty handlowe z odbiorcami w 60 krajach świata. Niedawno podjęto decyzję o powiększeniu tegorocznego eksportu do krajów kapitalistycznych o milion złotych dewizowych.

Przekroczenie zadań półrocza stwarza nadzieje na sprzedaż za granicą prawie 800 frezarek uniwersalnych oraz pół automatów frezarskich. Wśród nich znajduje się tegoroczna nowość — frezarka FWD-32J. Pierwszych siedem egzemplarzy tej maszyny skierowano do Francji. (bej)

Pilskie

Jest gdzie wypoczywać

Pilskie należy do tych województw, w których od niedawna lecz intensywnie rozwija się turystyka. Kilkaset jezior i kilka rzek o niemal nie skażonych jeszcze wodach, przyciągających amatorów kąpieli i łowienia ryb; wielkie obszary leśne obfitujące w grzyby; liczne rezerwaty i pomniki przyrody; wreszcie uroda miast, miasteczek i wsi, w których zlokalizowane zostały ośrodki wczasowo-wypoczynkowe, pola biwakowe i namiotowe — wszystko to sprawia, że co roku do województwa pilskiego przybywa więcej wczasowiczów i turystów.

Starannie została przygotowana do tegorocznego sezonu baza wczasowo-turystyczna, którą dysponuje Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pile. Przybyły nowe obiekty i urządzenia, zmodernizowano i odnowiono istniejące w takich ośrodkach, jak Płotki koło Piły, Wągrowiec, Trzcianka, Złotów, Lubasz, Krzyż, Lędyczek. Najbardziej rzucającą się w oczy, „kurację odmładzającą" przeszły Płotki. Ośrodek ten, w którym jest kompleks urządzeń kąpielowych i sportowo-rekreacyjnych z kortami tenisowymi i kręgielnią, lśni czystością. W domkach campingowych przybyło kilkadziesiąt miejsc (jest ich obecnie 260). Lepiej funkcjonuje gastronomia, która do niedawna budziła wiele zastrzeżeń.

Turystom i wczasowiczom udostępnia się w Pilskiem między innymi 39 miejsc w domu wycieczkowym i 36 miejsc w domkach campingowych oddanych do użytku w tym roku w Złotowie, 74, miejsca w domkach campingowych w Lędyczku, 39 w Krzyżu nad jeziorem Łokacz, 32 miejsca w Lubaszu nad jeziorem Dużym, a ponadto pola campingowe i biwakowe w Płotkach, Złotowie, Lubaszu, Wągrowcu, Krzyżu. Pilski WOSiR ma łącznie 90 stałych miejsc noclegowych (hotelowych), 531 sezonowych i 410 na polach namiotowych i campingowych. Po oddaniu do użytku w tym roku budowanego w Trzciance hotelu liczba miejsc stałych wzrośnie do 140.

Gospodarze tych obiektów w trosce o wydłużenie sezonu wczasowo-turystycznego zabiegają o spopularyzowanie wczasów — dla grzybiarzy i wędkarzy — w ośrodkach w Złotowie i Lędyczku od września do października. Ta forma wczasów „chwyciła" już w niektórych ośrodkach wielkomiejskich, na przykład w Łodzi, skąd co roku przyjeżdża na wypoczynek w Pilskiem więcej mieszkańców tego miasta.

Troszcząc się o rozbudowę i unowocześnienie wszystkich swoich ośrodków, otwartych dla ogółu wczasowiczów i turystów, pilski WOSiR wyspecjalizował się niejako w prowadzeniu na wysokim poziomie ośrodków dla potrzeb sportu wyczynowego. W trakcie modernizacji i powiększania są ośrodki w Wągrowcu (w budowie jest tu największa w województwie hala sportowa), w Złotowie, Trzciance, Czarnkowie (będzie tu ośrodek sportów zimowych). Ponadto do dyspozycji sportowców z województwa pilskiego i z całej Polski jest kryta pływalnia w Chodzieży i strzelnica w Pile. Już teraz z tych obiektów korzystają chętnie renomowane kluby sportowe, jak warszawska Legia, bydgoski Zawisza, szczeciński Stal Stocznia czy poznańska Olimpia. (jas)

odpowiadamy

Raszyńska 29b — Niestety, chcąc sprawdzić wygrane w bonach oszczędnościowych, należy udać się do któregoś z urzędów pocztowych, lub oddziałów PKO. (1796)

Poznańskie

Mniej pieniędzy na reprezentację

Zgodnie z zapowiedzią premiera przystąpiono do realizacji rządowego programu oszczędzania, obejmującego zarówno administrację państwową, jak i gospodarczą. W różnych województwach uzyskano już pierwsze rezultaty. Oto przykłady z Poznańskiego:

Doprowadzono do redukcji parku osobowych samochodów służbowych. W Poznaniu posiadało je 508 przedsiębiorstw, zakładów pracy, zjednoczeń i instytucji. Do końca lipca wycofano około 140 pojazdów, będących w dyspozycji przedsiębiorstw gospodarczych i instytucji.

Do końca roku zrezygnuje się z 172 etatów w jednostkach administracji państwowej na terenie Poznańskiego. Najwięcej w urzędzie wojewódzkim, miejskim i największych urzędach miejsko-gminnych. Część pracowników przechodzi na emeryturę także wcześniejszą. Proces zmniejszania kadr administracyjnych odbywa się stopniowo i polega na łączeniu stanowisk. Ograniczono także wydatki urzędów administracji państwowej m. in. na cele reprezentacyjne. Zrezygnowano ze zbyt kosztownej i przesadnej oprawy różnych imprez regionalnych. Źródeł oszczędności szuka się też w skromniejszych wystrojach wnętrz, ograniczaniu delegacji służbowych.

We wszystkich 61 jednostkach administracji państwowej w Poznańskiem opracowano ponadto własne programy oszczędności.

PAP

Konińskie

Po sznurku do kłębka mechanicznej dystrybucji

Wraz z początkiem żniw konińscy rolnicy zaczęli masowe podróże do ościennych województw — zwłaszcza bydgoskiego i włocławskiego. Jeżdżą tam po sznurek do snopowiązałek — artykuł podstawowy w tym okresie prac polnych, a nieosiągalny we wszystkich gminach województwa konińskiego, podczas gdy w ościennych można go kupić sporo. Jeżdżą tam także pracownicy SKR, na przykład z Kleczewa, dla siebie i dla tych, u których będą kosić. Czynią to, by uniknąć narzekań rolników, których złość za braki w zaopatrzeniu skupia się właśnie na ludziach pracujących w usługach.

Postanowiliśmy pójść „po sznurku do kłębka" — wyjaśnić przyczyny braku tego towaru w Konińskiem i jego nadmiaru w sąsiednich województwach. Dystrybucją sznurka w Konińskiem zajmuje się Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych. Jego centralny zarząd przydzielił zaś województwu konińskiemu 83 000 motków (więcej niż zużyto podczas ubiegłorocznej akcji żniwnej). Dotarły one do sklepów przed rozpoczęciem żniw. W pierwszych dniach sierpnia przydzielono dalszych 27 000 motków. Część już dotarła do sklepów, ale sznurka nadal brak. Przyczyną jest specyfika tegorocznych prac polowych. Rolnicy zabiegają o to, by zgromadzić jak najwięcej paszy. Także słomy. Dlatego wielu zrezygnowało w tym roku z kombajnów, zmniejszających pracochłonność, ale także ilość słomy. Kombajny ścinają zboże wyżej, niż snopowiązałki. To wyjaśnia zwiększone zapotrzebowanie na sznurek, które wszak że mogło być zaspokojone, gdy by nie błędne kryterium stosowane przez Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych przy opracowywaniu rozdzielnika dla województw. Takim kryterium była powierzchnia upraw zbóż. Rozdzielano więc mechanicznie, w zależności od jej rozmiaru, nie biorąc pod uwagę, że w województwie konińskim rolnicy indywidualni gospodarują na znacznie większej powierzchni użytków rolnych, niż na przykład w bydgoskim, czy włocławskim, gdzie bardziej rozwinięty jest sektor uspołeczniony. A właśnie, przede wszystkim rolnicy indywidualni korzystają ze snopowiązałek. I dlatego nieosiągalny w Konińskiem sznurek jest dostępny w innych województwach.

W tej sytuacji musiano podjąć decyzję o limitowaniu sprzedaży sznurka. Limity ustala się na podstawie zaświadczeń przedstawianych przez rolników, które stwierdzają jaka jest powierzchnia upraw zbóż w ich gospodarstwie. Przydziela się motek na hektar czyli i tak za mało.

Błędy w dystrybucji sznurka, spowodowane podejmowaniem decyzji bez uwzględnienia specyfiki województw sprawiły, że rolnicy miast wykorzystywać każdą sprzyjającą godzinę na żniwa jeżdżą i szukają tego wyrobu oraz stoją w kolejkach po zaświadczenia. (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI" przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-39
KONIN: Wojciech Piutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-65
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56